Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

REPUBLIKA

ROK I. | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 26 SIERPNIA 1923 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 3000. | № 227

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Pod wrażeniem mowy Stresemanna.

Stwarza ona podstawę do porozumienia francusko-niemieckiego.

BERLIN, 25 sierpnia. — Agencja „Telegraphen Union" publikuje dziś uzupełnienie mowy kanclerza. W uzupełnieniu tem agencja kładzie nacisk na ustęp, któ ry powinien z pewnością również zwrócić baczną uwagę kół polskich.

Ustęp ten nawiązany jest do aluzji w związku z projektem takiej sanacji dla Niemiec jaka była uczyniona dla Austrji. Kanclerz podkreśliwszy niemożliwość takiego rozwiązania dodaje:

„Czyżby nie było bardziej pożądane, gdyby również i w innych krajach zdano sobie jasno sprawę z tego, co uznały już oddawna największe powagi gospodarcze i polityczne w Anglji. A mianowicie, że w obecnym stanie rzeczy, polityczne granice nie odpowiadają granicom gospodarczym. Jeżeli w całokształcie gospodarczej Europy, która zarówno interesuje nas, jak i zachodnio-europejskich aljantów, jeden z członków jest chory i skazany na wymarcie, wówczas choroba może się przenieść na cały organizm. Francuski premjer mówił o tem, że Francja ma prawo do życia, lecz sądzimy, że i my także mamy to samo prawo i że pominięcie tego prawa stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla wszystkich narodów. Zdaje mi się również, że w tym względzie przyszedł już moment w którym z teoretycznych rozważań można już będzie przejść do prób praktycznego rozwiązania tych praw".

OPINJA PRASY NIEMIECKIEJ.

A. W. — BERLIN, 25 sierpnia. — Prasa niemiecka z wyjątkiem organizacji obu skrajnych kierunków wyraża się bardzo życzliwie o mowie Stresemanna.

Dzienniki nacjonalistyczne omawiają przemówienie kanclerza we względnie spokojnym tonie, ubolewając jedynie, że nie podniósł on moralnej ofenzywy przeciwko Francji.

Komunistyczna „Rote Fahne", posłuszna Moskwie, utrzymuje swe artykuły w tonie bardziej nacjonalistycznym, niż dzienniki konserwatywne.

Zwłaszcza zasługuje na uwagę głos „Boersen Kurier", który pisze: „Mowę Stresemanna cechuje silna wola wydobycia się z okresu wymiany niepłodnych not politycznych i dojścia do rezultatów praktycznych. Cechuje ją również dążność po jednawcza. Okoliczności dały kanclerzowi możność nie poruszania kwestji biernego oporu i niewymieniania terminów ewentualnych spłat. Słowa kanclerza, na wiązujące do słów francuskich, dopatrują się w enuncjacjach nawet naibardziej wrogich śladów zgodności poglądów. Dopiero ta mowa uczyniła ofertę kanclerza Cuno z dnia 7 czerwca żywotną i dała jej podstawy do realizacji. Zaofiarowanie części niemieckiej gospodarki, jako produktywnego zastawu, niekoniecznie musi, ale może oznaczać daleko więcej, niż ofiarowal Cuno.

„Vossische Zeitung" pisze: Treść mowy nie zawiodła pokładanych nadziei. Może ona wywołać następstwa o historycznej doniosłości. Stresemann nie wypowiada komplementów pod adresem gospodarki niemieckiej, nie poruszył również kwestji winy i odpowiedzialności. Mowa ma charakter dyskusji, zmierzającej do praktycznych wyników.

„Vorwärts" twierdzi, że mowa Stresemanna łącznie z poprzednią mową Hilferdinga, stwarzają całość, dzięki której da się zaznaczyć nowy kurs polityczny. To, co powiedział Stresemann, jest tem, co nazywano za czasów kanclerstwa Wirtha „polityką wypełnienia". Mowa, w której daje się tendencje uczynienia zadość życzeniom Francji, stwarza podstawy do dyskusji i do osiągnięcia porozumienia nietylko francusko-niemieckiego, ale i francusko-angielskiego. Rząd Stresemanna przyjął za podstawę ku porozumieniu ofertę czerwcową i d-ra Cuno, co jest również równoznaczne z programem Stinnesa.

ODDANIE DEWIZ NA RZECZ PAŃSTWA.

A.W. — BERLIN, 25 sierpnia. — Dekret prezydenta Rzeszy w sprawie oddania dewiz na rzecz państwa został już podpisany i będzie opublikowany w niedzielę rano.

HAVENSTEIN USTĄPI Z BANKU RZESZY.

A.W. BERLIN, 25 sierpnia.—Przed centralnym wydziałem Banku Rzeszy wygłosił prezydent banku bardzo obszerne przemówienie, w którem skreślił program polityki banku w najbliższej przyszłości.

Kwestja ustąpienia Havensteina nie jest jeszcze dotąd zdecydowana. W centralnym banku i we wszystkich filjach odbędzie się głosowanie w sprawie konfliktu między prezesem banku, a przewodniczą cym rady załogowej. Pewnem jest, że olbrzymia większość urzędników wypowie się za strejkiem, do którego ewentualnie przyłączyliby się również i pracownicy graficzni.

Na wypadek strejku powstałby olbrzymi krach środków płatniczych, który wywołałby nieobliczalne następstwa. Po powrocie kanclerza, który wyjechał w piątek do Bawarji, celem konferencji z bawarskim prezydentem ministrów ma być zwołany rejchstag, dla ustalenia zmian w statucie Banku Rzeszy. Zmiany te pozwolą na założenie przez Havensteina podania o dymisję.

PRASA FRANCUSKA O PRZEMÓWIENIU KANCLERZA.

PAT. — PARYŻ, 25 sierpnia. — Dzienniki ubolewają, że przemówienie Stresemana nie zawierało żadnej wzmianki, dotyczącej zaniechania biernego oporu, wskazują jednak na złagodzenie tonu w tem przemówieniu i brak złorzeczeń pod adresem polityki sprzymierzeńców. Dzienniki podkreślają w szczególności ustęp mowy Stresemana, wskazującej Niemcom, by nie liczyli na niezgodę wśród sprzymierzonych. „Petit Journal" widzi w mowie kanclerza żywe pragnienie znalezienia rozwiązania w sprawie odszkodowań. „Ere Nouvelle" stwierdza, że mowa Stresemana pozostawia wolnego pola do optymistycznych przypuszczeń. „Matin" pisze: Pochwalilibyśmy mowę kanclerza, gdybyśmy się nie bali, że możemy go tem narazić w oczach jego współrodaków.

Niebezpieczeństwa małej ententy.

Dziennik włoski ostrzega Polskę przed dr. Beneszem.

Czechy i Jugosławja dążą do odbudowy wielkiej Rosji

PAT. — RZYM, 25 sierpnia. — „Idea Nacionale" zamieszcza artykuł, poświęcony małej entencie i Włochom. Artykuł wskazuje na konieczność oparcia się Polski o sojusze, a to dlatego, by nie pozostała ona w odosobnieniu, znajdując się pomiędzy dwowa wrogami. Obawa przed tem odosobnieniem pcha, zdaniem dziennika, Polskę w kierunku polityki megalomana Benesza, który chce wejść do histo rji, jako Bismarck panslawizmu. Czechy stają się ogniskiem ruchów wszechsłowiańskich i prowadzą politykę zagraniczną w kierunku odbudowy Rosji. Podobną politykę prowadzi Jugosławia, która marzy o powrocie Rosji do mocarstwowego stanowiska celem wyrzucenia Włoch z nadmorza Adrjatyckiego. Artykuł zaznacza dalej, iż Polska nie może wejść do bloków, które chcą odbudowy Rosji, jak również nie może dopomagać ekspansji panslawizmu na szkodę Włoch. Polityka Benesza jest wroga dla Włoch i znajdzie zawsze we Włoszech przeciwnika nieubłaganego. Rząd obecny, popierając Polskę w sprawie granic wschodniej, mia nadzieję, że Polska stanowić będzie barjerę antyrosyjską w marszu Rosji nad Dunaj i Adrjatyk.

—o—

CHORWACI I SŁOWACY PORUSZAJĄ OPINJĘ ŚWIATA.

CIESZYN, 25 sierpnia. — Ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą nam, że Radicz przed wyjazdem do Londynu zetknął się z delegatem słowaków Tuką i odbył z nim dłuższą konferencję. Tuka bawił w ostatnich dniach w Paryżu i Genewie i wręczył radzie ambasadorów i Lidze narodów memorjał słowackich separatystów, żądających prawa samostanowienia o sobie w porozumieniu z kroatami przeciwko czechom i serbom. Stwierdza to, jak małą wartość moralną i militarną przedstawia mała ententa.

Polsko-rosyjska wymiana jeńców.

Skazani na śmierć polacy powrócą do kraju, a więzieni u nas bolszewicy — do Rosji.

Warszawski korespondent polityczny „Republiki" dowiaduje się z miarodajnych źródeł dyplomatycznych:

Bawiąca w Moskwie polska komisja repatrjacyjna, na czele której stoi p. Tyszka, uzyskała zgodę rządu bolszewickiego na wymianę obywateli polskich, znajdujących się w Rosji, na komunistów, zamkniętych w polskich więzieniach. Wymiana zostanie uskuteczniona w ciągu miesiąca września.

Wymiana ma charakter personalny i dotyczy osób, wciągniętych już oddawna na listy wymienne i zaakceptowanych przez przedstawicieli obu rządów. Dotychczas rząd sowiecki czynił w sprawie tej zasadnicze trudności. W skład osób, które drogą wymiany powrócą obecnie do Polski, znajduje się wielu polaków, skazanych już przez bolszewików na śmierć

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

MINISTERSTWO PRACY NIE ZOSTANIE ZNIESIONE.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

W związku z podaną przez prasę wiadomością o tem, jakoby ministerstwo pracy i opieki społecznej miało być przemianowane na departament i połączone z min. spraw wewnętrznych, informują nas, że wiadomość ta jest bezpodstawna.

HILTON YOUNG NIE PRZYJEDZIE.

LONDYN, 25 sierpnia. — „Daily Mail" donosi, że pułk. Hilton Yung, poseł do izby gmin i jeden z kierowników stronnictwa arodowo-liberalnego odmówił przyjęcia zaproszenia na doradcę finansowego rządu polskiego.

KS. BISKUP TWARDOWSKI METROPOLITĄ LWOWSKIM.

A.W. — LWÓW, 25 sierpnia. — Na ręce ks. biskupa Twardowskiego nadeszło oficjalne zawiadomienie rzymskiego kongresu konsystorskiego o nominacji na stanowisko lwowskiego giskupa metropolity obrządku rzymsko-katolickiego.

—o—

Usiłowania likwidacji zatargu o zagłębie Ruhr.

ODPOWIEDŹ BELGIJSKA.

PAT. — BRUKSELA, 25 sierpnia. — Odpowiedź belgijska na notę angielską ostała przesłana do Paryża.

PAT. — BRUKSELA, 25 sierpnia — Jak się dowiaduje „Etolie Belge" odpowiedź belgijska dla Anglji składa się z trzech części. 1. Nota belgijska mówi o rezerwie jaka cechuje notę angielską odnośnie do kwestji belgijskiej. Co się tyczy pretensji odszkodowawczych Belgji, nota uzasadnia słuszne wysunięte przez rząd belgijski postulaty. W drugiej części swej odpowiedzi rząd belgijski poddaje krytyce trwierdzenie angielskie o nielegalności okupacji zagłębia Ruhry. Uzasadnienie belgijskie pod tym względem jest identyczne z francuskim punktem widzenia. Trzecia część noty określa stanowisko belgijskię w kwestji odszkodowań niemieckich i traktuje o sposobie osiągnięcia sum odszkodowawczych od Niemiec. W końcu odpowiedź belgijska wyraża nadzieję, że propozycje rządu belgijskiego okażą się tego rodzaju, iż będą mogły służyć za podstawę do dalszych międzysojuszniczych rokowań.

„TIMES" O BIERNYM OPORZE.

PAT. — LONDYN, 25 sierpnia — „Times" omawiając przemówienie Stresemana pisze: „Jest to fakt znamienny, że kanclerz rządu Rzeszy w swem oświadczeniu nie wspomniał ani razu o sprawie stosowania przez Niemcy biernego oporu. Oświadczenia kanclerza są zręczne i o tendencjach najwyraźniej pojednawczych. Ujawniają one pragnienie zbadania odpowiedniego gruntu dla rokowań. Takie stanowisko kanclerza może przynieść cenną pomoc w rozwiązaniu obecnego kryzysu.

LLOYD GREAME O POLITYCE ANGIELSKIEJ.

PAT. — LONDYN, 25 sierpnia — Lloyd Greame na śniadaniu wydanem przez izbę handlową Aber-deem wygłosił mowę, w której mówiąc o polityce Anglji w kwestji odszkodowań oświadczył on, że jest nierozumnem i obraźliwem przypuszczenie, aby Anglja, która walczyła na polach bitewnych i walki te pamiętają mogli uprawiać germanofilstwo polityczne. Celem polityki angielskiej jestwydobycie od Niemiec jaknajwiększej sumy tyt. reperacji i to możliwie najszybciej oraz przy użyciu najskuteczniejszych środków. Dalej jest celem polityki angielskiej stworzenie środków uporządkowania i ustabilizowania, które umożliwiłyby narodom prace i handel. Reparacje mają być uzyskane za pomocą skutecznej gwarancji ,z których najważniejszą jest kontrola finansów niemieckich, bez której, zdaniem ministra nie będzie można ustalić waluty niemieckiej, oraz nie będzie można wprowadzić należytego opodatkowania.

JAK SOBIE FRANCUZI WYOBRAŻAJĄ DALSZY STOSUNEK ANGLJI DO SPRAWY REPERACJI.

PAT. — PARYŻ, 25 sierpnia — „Echo d eParis" donosi, że w kołach politycznych londyńskich przedstawiają sobie dalszą politykę angielską w sprawie reperacji w ten sposób: Pierwszym etapem polityki winno być doprowadzenie do zaniechania biernego oporu w zagłębiu Ruhry. Drugim etapem byłaby zmiana okupacji wojskowej na okupację gospodarczą. Trzecim etapem byłby udział Anglji i reszty sprzymierzeńców w rozdziale produktów eksploatacji zagłębia Ruhry. wreszcie czwartym etapem byłoby rozpisanie międzynarodowej polityki na rzecz Niemiec.

Co się dzieje w Gdańsku

CIĘŻKIE POŁOŻENIE PRASY.

AW. — GDAŃSK, 25 sierpnia — Prasa iuemiecka w rzeszy, a z nią i dzienniki niemieckie w Gdańsku, przeżywaią b. ostry kryzys finansowy, z powodu zwyżek kosztów robocizny i papieru. Abypodtrzymać byt prasy, rząd niemiecki przyszedł prasie rzeszy z pomocą w postaci dostawy taniego papieru i innych ulg. Senat gdański zwrócił się do rządu rzeszy z prośbą o pomoc podobną dla prasy niemieckiej w Gdańsku i otrzymał przyrzeczenie, że prasa gdańska dozna wszelkich ulg na równie z dziennikami niemieckimi w Rzeszy.

ROZŁAM W ŁONIE NIEMIECKIEJ PARTJI GOSPODARCZO-POSTĘPOWEJ.

AW. — GDAŃSK, 25 sierpnia — Jak donosi „Dziennik Gdański", w łonie niemieckiej partji gospodarczo-postępowej nastąpił rozłam.

Prawe skrzydło partji z senatorem Jewelowskim na czele utraciło zaufanie części członków sronnictwa oraz większości wyborców, ponieważ w polityce swej popierało stale interesy klas posiadających ze szkodą klas nieposiadających i średnich. Również przeciwko samemu Jewelowskiemu zwrócili się żydzi gdańscy z powodu osobistych oraz za jego asymilację. Jak wiadomo senator Jewelowski jest z pochodzenia żydem.

Posłowie lewego skrzydła z redaktorem „Danziger Zeitung", dr. Mullerem na czele dążą od zrekonstruowania stronnictwa przeciwko Jewelowskiemu.

W ostatnich dniach toczyła się gwałtowna polemika obu grup na łamach „Danziger Zeitung". Ostatecznie w łonie stronnictwa wytworzyła się już taka sytuacja, że większość posłów stoi na prawem skrzydle, a mniejszość, mając za sobą większość wyborców po lewej.

WZBURZENIE WŚRÓD URZĘDNIKÓW.

AW. — GDAŃSK, 25 sierpnia — W czwartek i piątek z powodu braku pieniędzy w kasie miejskiej wybuchło niezadowolenie wśród urzędników i nauczycieli, którzy nie mogli odebrać przypadających im wypłat.

Ponieważ niezadowolenie zaczęło przybierać charakter niepokojący, wezwano policję bezpieczeństwa, która usunęła petentów z gmachu kasy. W kołach urzędniczych i nauczycielskich wywołało tego rodzaju traktowanie urzędników ogromne oburzenie,

Amerykański minister finansów o stosunkach europejskich.

Zapatrywania jego są bardzo pesymistyczne.

AW. — LONDYN, 25 sierpnia — Minister finansów Stanów Zjednoczonych Mellon, po powrocie z Eropy, przyjęty został przez prezydenta Collidgea, z którym podzielił się wrażeniami z podróży. Jak donoszą pisma angielskie, poglądy amerykańskiego męża stanu są pesymistyczne. Oświadczył on, że nie widzi sposobu, w jaki Stany Zjednoczone mogłyby przyjść z pomocą Europie i kiedy pomoc ta mogłaby nastąpić. Zlikwidowanie konfliktu o zagłębiu Ruhr wypogodziłoby znacznie horyzont polityczny Europy, ale nie pociągnęłoby polepszenia na dłuższą metę.

Mellon nie wierzy w możliwość wybuchu rewolucji niemieckiej, ani powstania odrębnych niepodległych organizmów państwowych na terenie Rzeszy niemieckiej Poprawa finansów Rzeszy polega na stabilizacji marki niemieckiej, nie zaś na stworzeniu nowego środka obiegowego.

AW. — LONDYN, 25 sierpnia — Podsekretarz stanu finansów amerykańskich, Gilbert, zamierza udać się w podróż do Europy, dla zbadania stosunków finansowych na kontynencie, poczem złoży swemu rządowi sprawozdanie.

Nr. 227

REPUBLIKA

26 SIERPNIA 1923

Marzenia o monarchji w Polsce

Amerykański dziennik „New York Times" podaje w jednym z ostatnich numerów sensacyjną i małoprawdopodobną wadomość, jakoby istniał plan połączenia Polski z Rumunją i utworzenia z nich jednego państwa pod berłem dynastji panującej w Rumunji. Plan ten, jak pisze amerykański dziennik, znajduje rzekomo ogromne poparcie wśród szerokich mas szlachty polskiej, która pragnie wskrzesić tradycję dawnej monarchji w Polsce. Unja personalna Rumunji z Polską ma rzekomo nastąpić drogą plebyscytu. Ludność polska nie będzie przeciwna tej unji, — twierdzi „New York Times" — ze względów gospodarczych i politycznych. Zachodzi jedynie możliwość, że klasy robotnicze podniosą protest ze względu na to, że wątpliwem jest, czy pogodziłyby się one z utworzeniem nowego królestwa w Europie. W końcu zaznacza „New York Times", że Francja podobno bardzo przychylnie zapatruje się na plan utworzenia monarchji rumuńsko-polskiej i uważa go za gwarancję zjednoczenia narodów Europy środkowej oraz za silną przeciwwagę wobec Niemiec.

Całą tą wiadomość można uważać za wyssaną z palca i zmyśloną od początku do końca, tembardziej, że od chwili powstania państwa polskiego, w momencie gdy rozstrzygała się sprawa jego ustroju, nie odezwał się ani jeden głos, któryby uważał za możliwe i za korzystne wprowadzenie monarchji w Polsce. Wraz z upadkiem rady regencyjnej i koncepcji królestwa polskiego, opartego o mocarstwa centralne, które zmiótł z naszych ziem przewrót listopadowy, upadła również idea monarchiczna, zdaje się bezpowrotnie. Ani w sejmie, ani poza sejmem niema partji, ani pokaźniejszego ugrupowania, któreby występowało przeciwko ustrojowi republikańskiemu. Począwszy od najlewszych socjalistów, a skończywszy na najskrajniejszych nacjonalistach nie znalazł się nikt, ktoby na wzór **camelotów** francuskich uważał za pożądane wprowadzenie króla na zamek warszawski. Idea monarchizmu należy do najniepopularniejszych w Polsce i ani jawnie, ani konspiracyjnie nikt jej nie wysuwa, wiedząc, że naraziłby się na śmieszność, a jego idea przez nikogo nie byłaby brana poważnie.

Dlaczego monarchizm nie znalazł podatnego gruntu na naszym terenie, dlaczego ustrój taki ani przez chwilę nie był brany u nas pod uwagę, dlaczego cały naród jednogłośnie wypowiedział się za ustrojem republikańskim, są to pytania, na które wyczerpującą odpowiedź da nam historja. Odegrała tu oczywiście niemałą rolę osoba Piłsudskiego oraz całokształt atmosfery europejskiej, która się wytworzyła po rozgromieniu i upadku trzech monarchji zaborczych. W każdym razie fakt ten jest niezmiernie charakterystyczny i należałoby się nad nim poważnie zastanowić.

Dopiero ostatnia doba przyniosła pewne zmiany pod tym względem. Skraini nacjonaliści, którzy od pierwszej chwili powstania państwa polskiego, wszelkiemi środkami pragnęli ująć władzę w swe ręce, i sprawować ją niepodzielnie według swego widzimisię, gdy już wszystkie środki się wyczerpały, gdy zamachy i rewolty nie doprowadziły do wymarzonego celu, zaczęli lekko przebąkiwać o dobrodziejstwach ustroju monarchicznego i snuć teoretyczne rozważania na ten temat.

Pierwsze nieśmiałe mrzonki o monarchji w Polsce, jeśli nie liczyć błazeńskich wystąpień p. Nowaczyńskiego, zaświtały w niedowarzonych mózgach szowinistycznej młodzieży poznańskiej, zgrupowanej w „Przeglądzie Wszechpolskim". Tchórzliwi jak zwykle młodociani poplecznicy endecji boją się śmiało wystąpić ze swemi hasłami i wolą lansować je pod pokrywką mglistych i wodnistych elaboratów, lub też w postaci tendencyjnie wybranych wyjątków z dzieł dawnych autorów. Ostatnio ukazał się w tem piśmie list Hoene Wrońskiego do króla francuskiego, gdzie można znaleźć bardzo wiele idei monarchistycznych, o których urzeczywistnieniu marzą w cichości ducha wszechpolscy młodzieniaszkowie.

Z wystąpieniami temi, jak również wielu podobnemi popisami wyznawców Niewiadomskiego i gloryfikatorów jego zbrodni, niktby się u nas nie liczył, gdyby nie niektóre inne znaki, które muszą zbudzić aszą czujność i wymagają głębszego zastanowienia. Do nich należy przedewszystkiem fakt, na który mało zwróciła uwagi opinja publiczna, a który w wysokim stopniu tłómaczy powstanie plotki, zamieszczonej w „New York Times", snującej bajki na temat połączenia Polski z Rumunją pod panowaniem jednej dynastji. Że fakt, który niezawodnie zrodził tę kaczkę dziennikarską, należy uważać podejrzane podróże ks. Oraczewskiego do Rumunji i Anglji, gdzie pan ten wszedł w kontakt ze sferami monarchicznemi tych krajów i prawdopodobnie szukał odpowiedniego kandydata na tron polski.

Groteskowej roli ks. Oraczewskiego, zaopatrzonego w szerokie pełnomocnictwa od naszych rojalistów, oprócz goniących za sensacją dzienników amerykańskich, również nikt nie bierze na serjo i możnaby nad tem przejść do porządku dziennego, gdyby nie nowe ślady roboty monarchistów polskich, którzy ostatnio wyszli z konspiracyjnych podziemi i biorą się do jawnej pracy. Placówka, dokoła której zgrupowali się ci zatwardziali utopiści, jest nowy organ, jaki niezadługo zacznie wychodzić w Warszawie. Pismo to, znajdujące się pod przemożnym wpływem „królików" polskich Radziwiłła i Lubomirskiego, zdeklarowało się odrazu jako twierdza monarchizmu, która wysyłać będzie swe zatrute strzały, aby zaszczepić społeczeństwu jad prądów monarchistycznych.

Wątpić należy czy wysiłki te zdadzą się na cośkolwiek. Naród polski nigdy nie żywił zaufania do władzy pomazańców bożych i był pierwszy, który ich władzę o ile możności starał się ograniczyć. Walki dynastyczne i małostkowe intrygi dworskie, a przedewszystkiem pięcie się na tron magnatów, którzy i obecnie chcieliby się tam usadowić, kosztowały Polskę zbyt drogo, aby nauczeni doświadczeniem historycznem, mielibyśmy znów pozwolić na ich rujnujące działanie. Monarchja nie przyniesie Polsce nic, a natomiast może wywołać nieobliczalne zawikłania w naszej polityce wewnętrznej i zagranicznej.

JAN URBACH.

Burza z powodu komunikatu socjalistycznego

Ogłoszony w naszem piśmie komunikat PPS., robotników niemieckich i Bundu w sprawie walki z nacjonalizmem i faszyzmem wywołał ożywioną polemikę. Charakterystycznem jest przytem, że w opozycji znaleźli się obok siebie komuniści i szowiniści. Komuniści nie mogą darować, że połączyły się ze sobą socjalistyczne ugrupowania unjarkowane. Złośliwie tedy insynuują, że PPS. nie bierze poważnie walki z faszyzmem, i że ten zjednoczony front socjalistyczny zwróci się niebawem przeciwko „rewolucyjnym masom robotniczym". Bundowi zaś komuniści mają za złe „oczyszczenie PPS. przed europejską opinją publiczną".

Z innego stanowiska napada na zjednoczenie socjalistyczne prasa chjeńska. Denuncjuje ona nowy zespół za robotę... antypolską. Jej argumenty są rozbrajająco naiwne. „Rzeczpospolita" zarzuca „Robotnikowi" demaskowanie nadużyć w armji, polegających na biciu żołnierzy. Nie przeczy ona bynajmniej faktom przeciwnie uważa je za karygodne, ale mimo to uważa te rewelacje za — „zbrodnię", ponieważ zbiegły się one z datą, gdy prasa prawicowa chwaliła żołnierza za „cud nad Wisłą". Rzecz jednak dziwna, że Chjena nie napiętnowała czynów, które sama uważa za karygodne, ani przed tą datą ani po niej. Nadto jasnem jest, że właśnie dlatego, iż żołnierz polski tak dzielnie spisał się przy odparciu najazdu nieprzyjacielskiego, należy go obronić.

Na inny kawał puszcza się „Gazeta Warszawska". Podkreśla ona, że właśnie w tym samym czasie, gdy w parlamencie niemieckim wszystkie partje podpisały interpelację domagającą się od rządu Rzeszy obrony niemców polskich przed krzywdą jaka się im dzieje w Polsce, „Robotnik" piętnuje nadużycia względem mniejszości narodowych, a zatem popiera robotę niemiecką. Gdzież tu jednak logika? Właśnie okoliczność że uzasadnione pretensje inoplemieńców znajdują obronę u demokracji polskiej, jest najlepszym argumentem przeciw interwencji obcej, gdyż dowodzi to, że ucisk narodowościowy jest tylko „zasługą" reakcji, a zatem walkę o swe równouprawnienie inoplemieńcy prowadzić mogą tylko ręka w rękę z lewicą polską.

Co się tyczy żydów, to prasa żydowska zajmuje stanowisko niejednolite. Część tej prasy odnosi się życzliwie do bloku socjalistycznego wywodząc, że zwalczenie antysemityzmu musi wyjść na korzyść całego ogółu żydowskiego, bez względu na klasy, a co się tyczy walki z nacjonalizmem, to trudno o niej powiedzieć coś konkretnego, dopóki się dobitnie nie określa, gdzie się kończą uprawnione postulaty narodowościowe, a zaczyna się szowinistyczny nacjonalizm. Inny odłam prasy żydowskiej występuje zasadniczo wrogo przeciwko temu zespołowi, utrzymując, że jest to zjednoczenie dwóch stanowisk „oportunistycznego i asymilatorskiego", i dodając, że „robotnik żydowski z odrazą otrząśnie się od psychozy bundowskiej i pójdzie własną, choć ciernistą drogą robotnika żydowskiego". Jako argumentem posługuje się ta część prasy faktem że PPS. ostatnio głosowała przeciw uregulowaniu sprawy szkolnictwa dla mniejszości narodowych. Słaba strona tej argumentacji polega na tem, że porozumienie stanęło dopiero w ostatnim czasie, a zatem grzechy przeszłości nie mogą iść na jej rachunek. Nie ulega bowiem wątpliwości, że na komunikacie, utrzymanem w tonie ogólnikowym i grzeszącym niedomówieniami, nie poprzestanie się, i że niebawem opracowany zostanie szczegółowy program, za którym nastąpią także czyny.

Wesołość budzi zachowanie się NPR która również stanęła po stronie Chjeny i komunistów przeciwko zjednoczonemu frontowi robotniczemu. NPR. drwi sobie poprostu ze swoich zwolenników. Niedawno wszystkie pisma zamieściły sprawozdanie ze zjazdu NPR., na którym w sprawie mniejszości narodowych przyjęta została uchwała, coprawda niewyraźna, lecz bądźcobądź w duchu tolerancyjnym, przyczem jako referent wystąpił prof. Ludwik Kulczycki, który przez całe życie był gorliwym obrońcą załatwienia sprawy inoplemieńców w Polsce w duchu uwzględnienia ich słusznych praw (szczególnie biorąc w obronę Bund, jako partję, jego zdaniem, bezwzględnie życzliwą dla Polski). Jakże teraz wygląda NPR. gdy nazywa „zdradą" przyłączenie się PPS. do zapatrywań prof. Kulczyckiego, leadera enpeerowskiego, i chyba bezwzględnie dobrego polaka i przyjaciela robotników. W tem wyklinaniu tego, czemu się innym razem błogosławiło, powtarza się stale uprawiana przez NPR. polityka obłudy, która z jednej strony wymyśla zespołowi piasto-chjeńskiemu, a z drugiej strony popiera go. Na szczęście, ta dwulicowość już coraz mniej ludzi w błąd wprowadza.

Niestety czasami do usprawiedliwionej krytyki dają powód nieostrożne słowa poszczególnych pepesowców, wypowiadane w zapale polemicznym. Tak naprz. w artykule „Robotnika" pod tytułem „Hakacie chjeńskiej w odpowiedzi" razi ustęp wywodzący, że stosunek Chjeny do rusinów jest bardziej wrogi niż do żydów, ponieważ w pierwszym wypadku rozchodzi się przeważnie o chłopów, a w drugim także o plutokrację, przyczem jako przykład autor przytacza odroczenie **„numerus clausus"** Zarówno twierdzenie jak i przykład są nieprawdziwe. Znaczenie antysemityzmu dla reakcji niedawno doskonale wytłumaczył „Łodzianin" w świetnym artykule pod tyt. „Powrotna fala". Co się tyczy odroczenia **„numerus clausus"**, to wszak wiadomo, że nastąpiło to na wyraźne żądanie lewicy. Czasby już było, ażeby PPS. miała odwagę powiedzenia w Warszawie tego samego, co mówił w Łodzi. Takie niezręczne wybryki polemiczne utrudniają utrwalenie zjednoczonego frontu, który jak widzieliśmy i tak ma tylu wrogów — czerwonych i czarnych.

LECTOR.

——o——

NOWE DODATKI DROŻYŹNIANE W GDAŃSKU.

AW. — GDAŃSK, 24 sierpnia — Ze względu na rosnącą ciągle drożyznę, pracownicy handlowi zażądali od pracodawców wypłaty siedmiokrotnej pensji lipcowej, tytułem dodatku na miesiąc sierpień.

POWIĘKSZENIE CZASU PRACY.

AW. — BERLIN, 24 sierpnia — Według wiadomości z Genewy szwajcarska rada związkowa uchwaliła zmienić dotychczasowy czas pracy na kolejach związkowych z 8, wzgl. 9 godzin, na 8 i pół wzgl. 9 i pół. godz.

Dlaczego oddajemy się nałogowi palenia?

Pytanie, na które niema odpowiedzi.

Dlaczego palimy?

Jest to pytanie, na które wielokrotnie próbowałem odpowiedzieć. Wiemy wszyscy, że jest to przyzwyczajenie do trucizny, zwanej nikotyną; ale dlaczego przyzwyczajamy się do tej właśnie trucizny? Czy palenie należy do przyjemności? Nawet najlepsze papierosy, cygara i tytunie wstrętnie cuchną.

Smak w ustach przy paleniu jest nieprzyjemny, tytuń zanieczyszcza, mimo ostrożności wszystko, a po paleniu drapie nas w gardle i pieką powieki. A więc u licha, dlaczego?!

Kiedy palimy?

Gdy jesteśmy głodni, a nie chcemy odczuwać głodu; gdy jesteśmy przejedzeni, by lepiej strawić pokarm.

Gdy nudzimy się, palenie rozprasza nudę, podczas miłej rozmowy podnosi nastrój.

Palimy przy pracy, by się skupić, podczas wypoczynku, by rozpogodzić umysł.

Gdy się denerwujemy, palimy, by się uspokoić, gdy jesteśmy zbyt spokojni, palimy, by się podniecić.

Mógłbym tak bez końca wyliczać wszystkie stany, podczas których palimy, by osiągnąć skutek wręcz przeciwny.

Fizjolog napewno nie wyciągnie stąd żadnego wniosku, któryby mu ułatwił poznanie działania nikotyny.

Przypuszczam, że cały urok palenia polega nie na tym, że przyzwyczajamy nasz organizm do trucizny, lecz na tem, że jest to przyzwyczajenie, któremu zawsze i wszędzie można się oddawać bez przeszkody. Jedyną przeszkodą jest wyłącznie... brak tytuniu, lub w najgorszym razie jego surogatów.

Przyzwyczajenie, które o każdej dogodnej i niedogodnej porze może być zużytkowane.

Jest to coś w rodzaju owych zabawek które przewrócone podnoszą się natychmiast z powrotem.

Kto był żołnierzem, ten przypomina sobie, że najsilniejsze bombardowanie nie wywierało wrażenia, gdy się paliło tytoń.

Jesteśmy w dobrym humorze i zapalamy papierosa. Stwierdzamy z przyjemnością, że jest nam jeszcze lepiej. W momencie zapalania jesteśmy świadkami własnego dobrobytu, co naturalnie podnosi jeszcze bardziej nasz błogostan.

Palenie jest więc przyzwyczajeniem Można wymyśleć inne. Naprzykład: zanurzyć nogi w zimnej wodzie. Nie wątpię, że wywoła to taki sam skutek, jak przy zapalaniu papierosa. Ale nie jest tak wygodnem. A ten właśnie przywilej posiada palenie nad wszystkiemi innemi przyzwyczajeniami.

Mag.

Sezon teatralny ma się rozpocząć dnia 11-go września.

Chyba, że p. Celmajster wyeksmituje magistrat z gmachu teatralnego.

W związku z nadchodzącym sezonem teatralnym, odwiedzili w dniu wczorajszym prezydjum magistratu dyrektorzy Wroczyński i Pawłowski, którzy zarówno prezydentowi Cynarskiemu, jak i wice prezydentowi Wojewódzki przedstawili swoje dezyderaty, w związku z nadchodzącym sezonem.

Trzeba zaznaczyć, iż w teatrze jeszcze nie uporządkowana jest sprawa oświetlenia, a przedłużające się roboty brukarskie przy ul. Cegielnianej zagrażają poważnie frekwencji teatru.

Ponieważ zarówno nowo zaangażowani artyści i personel pozostały, otrzymują pensję z dniem 1 września, dyrekcja teatru ma zamiar przystąpić z tym dniem do prób, wobec czego otwarcie sezonu nastąpiłoby w dniu 11 września.

Prezydjum magistratu odniosło się przychylnie do wyłuszczonych mu dezyderatów i przyobiecało gorliwą pomoc.

* * *

Magistrat upoważnił komisję, pertraktującą w sprawie dzierżawy budynku teatralnego, do oświadczenia, p. Celmajstrowi, że maksymalną sumą, jaką miasto gotowe jest płacić za dzierżawę gmachu, jest 2000 zł. miesięcznie.

Gaża marszałka Piłsudskiego.

Wszyscy nasi karjerowicze pilityczni i geszeficiarze zgorszeni byli zapewne faktem, że Piłsudski odmówił przyjęcie marszałkowskiej gaży. Jeszcze przecież znamy ludzi, którzy pracują dla Polski bez względu na pensję i procenty. Marszałek Piłsudski nietylko nie chce korzystać ze słusznie mu się należącej pensji, ale odmawia wszystkim, którzy mu chcą w jakikolwiek sposób wynagrodzić jego bezinteresowną służbę dla Polski.

Oto niedawno zwrócił się jeden z polskich komitetów w Ameryce do marszałka Piłsudskiego z prośbą, by raczył przyjąć miesięczną pensję w kwocie 200 dolarów, które mu komitet regularnie przysyłać zamierza. Marszałek Piłsudski odmówił jednak stanowczo.

Gdyby w gronie naszych „narodowych" potentatów finansowych znalazł się choć jeden procent takich Arystydesów — skarb państwa byłby wkrótce wypełniony po brzegi. Niestety, u nas patrjotyzm objawia się tylko w szumnych frazesach, ale kieszeń takiego patrjoty jest dla państwa jak najszczelniej zamknięta.

Kongres międzynarodowy badań psychicznych w Warszawie.

Otwarcie kongresu badań psychicznych nastąpi dnia 29 sierpnia r. b. o godz. 10 rano w auli uniwersytetu. Zamknięcie dnia 5 września.

Jak się dowiadujemy, udział w kongresie zgłosili dotąd:

Z Francji: dr. Galey Gustaw, M. René Sudre, Mne. Bisson, M. Siegrist, M-r Chevreuil, dr. Osty.

Z Anglji: E. J. Dingvall, C. K. Ogden, Harry Prince, pani C. S. Simmonds, pan F. R. Scatcherd, pani M. C. Walker, dr. K. Zimmer, dr. K. Gruber, dr. K. Oester

Z Niemiec: dr. A. von Schrenck-Notzing, dr. K. Zimmer, dr. K. Gruber, dr. K. Oesterreich, dr. Schayer, F. Grunwald, dr. Schwab, dr. Lemar, dr. Sünner, dr. Bruck, dr. Haas, dr. Bohn, dr. K. Wustrow, dr. Iwen, dr. Kröner, W. Jaschke.

Z Austrji: dr. E. Oberbuer, dr. Czernin-Dirkenau, A. Baronowa de Vivenot z synem, dr. W. Neumann.

Z Włoch: dr. William Mackenzie.

Z Hiszpanji: I. de Nogalez.

Z Belgji: Baronowa Casier, C. Uyttebroeck.

Z Holandji: dr. H. J. F. W. Brugmans, I. L. Prak.

Z Finlandji: prof. Uno Stadius, dr. S. W. Tigerstedt.

Z Danji: Carl Vett.

Z Norwegji: prof. Heegaard z żoną, dr. prof. Wereide, dr. S. Wetterstad, panna S. Bredsdorff, S. Hellmana.

Z Szwecji: dr. Sydey Alrutz.

Z Islandji: prof. Haraldur i Nielsson.

HASSE ZETTERSTROEM.

Handel zamienny

—o—

— Idź pan na miasto — rzecze do mnie pan redaktor — i zbadaj pan postępy handlu zamiennego.

Wsiadłem w auto.

Urządzenie było komfortowe, siedzenie obite puszystym pluszem i motorniczy jechał dość szybko.

Gdyśmy się zatrzymali przed domem, w którym mieszkam, pytam się go, ile mu sie należy:

— Ile?

— 25 tysięcy!

— Proszę! — i kładę mu na kolana elegancko opakowany kilo amerykańskiej mąki.

— Co to jest? — pyta zdziwiony szofer.

— Płacę! — odpowiadam — płacę panu za jazdę, mąka jeszcze niestęchła, zupełnie świeża.

— Weź pan swoje artykuły pierwszej potrzeby do własnego użytku — chcę pieniędzy!

— Tak, ale wszędzie przyjmują wszystko, co się daje — —

— Tu nie jest „wszędzie", a zresztą jestem kawalerem — żywności żadnej nie potrzebuję — jadam w pensjonacie. Bądź pan łaskaw przyjąc to do wiadomości!..

Musiałem mu zapłacić 25 tysięcy.

Gdym wszedł do mieszkania, zwraca się do mnie moja żona:

— Z pralni przysłano bieliznę. Czekają. Wynosi 35 tysięcy.

— Bon! — odpowiadam i idę do mej bibljoteki, wyjmuję jedną z moich książek przeze mnie napisaną i wypisuję następującą adnotację na pierwszej stronicy:

„Mojej praczce, pani Magdzi Gwiżdż — z poważaniem

autor".

Służy jako zapłata za wypraną bieliznę!"

Praczka czekała w kuchni. Obejrzała książkę i rzekła:

— To dla mnie?! Dziękuję bardzo... bardzo ładna książka...

— Otrzymała ją pani jako wynagrodzenie za wypraną bieliznę — uświadamiam ją — ta książka tyle jest warta, co i pienądze! W księgarni zapłaci pani za nią 25 tysięcy i 10 tysięcy doliczam za poświęcenie, wypisane na pierwszej stronie.

— To pan nie chce za bieliznę zapłacić?!..

— Ależ jakto, zapłaciłem już pani książką! Niech—no pani sobie pomyśli jaką ta książka ma wartość w dodatku z moim autografem. Książka jest jedynym przyjacielem na żmudnej, pełnej kolców i cierni, drodze niewdzięcznego życia, jest zarazem najweselszym towarzystwem dla osób samotnych — i pani jeszcze nią gardzi?..

— Nie jestem sama! Za tydzień wychodzę za mąż za tego Karola, pan go zna! — i rzuca książkę, moją książkę na kuchenny stół, jak szmatę.

Musiałem jej zapłacić 35 tysięcy.

Wieczorem wszedłem z moim przyjacielem do restauracji na kolacyjkę.

„Wsuwaliśmy" sobie porządnie, a ponieważ akurat dnia tego przypadały urodziny mego przyjaciela, kazaliśmy sobie podać butelczynę szampana.

Wszystko smakowało nam wyśmienicie — zjedliśmy tyle, ile starczyłoby dla całego pułku na tydzień podczas oblężenia w okopach, a gdy przyszło do zapłacenia rachunków (czego nie znoszę, bo zawsze trzeba sobie przypominać, co się jadło) miałem zaszczyt zapoznać się z panem oberkelnerem.

— Smakowało łaskawym panom? — pyta pan ober.

— Wyśmienite — odpowiadamy jednocześnie — takiego objadu nie wszędzie można dostać. Bądź pan łaskaw, panie ober, w naszym imieniu podziękować naczelnemu kucharzowi oraz właścicielowi restauracji, a tu proszę — za rachunek.

I kładę mu na stół złoty zegarek, otrzymany w podarunku od żony po pierwszym szczęśliwym połogu.

Kelner wziął zegarek do ręki, spojrzał na mnie błyskawicznym wzrokiem i rzekł:

— Czasy coprawda są ciężkie, ale od starego klijenta, jak pan — wykluczone!.. Proszę, może pan śmiało wziąć zegarek z powrotem, niech się pan nie krępuje — my nie jesteśmy tacy — zapłaci pan drugim razem — proszę bardzo!..

Wepchnął mi zegarek do kieszeni w kamizelce i chciał już dojść do drugiego stolika, gdzie jakiś pan obwąchiwał ozór cielęcy i co chwila zatykał nos chusteczką, krzywiąc się pociesznie.

— Nie, panie ober, pan się myli! — rzekłem — pan się myli — ja płacę rachunek, który wynosi 265 tysiecy łącznie z napiwkami. Nowy zegarek kosztował pół miljona, prawdziwy tulski mechanizm, ale jeśli da mi pan 200 tysięcy reszty — ta cała sprawa **all right!**

Pan ober patrzał na mnie tak długo, iż jegomość z sąsiedniego stolika nie mógł się doczekać informacji, skąd ten ozór dostał się na talerz — i zjadł go z apetytem.

— Tu nie jest rynek! Pan będzie łaskaw jutro uregulować rachunek — zakonkludował.

Nolens volens musieliśmy się zgodzić.

W celu uczczenia urodzin mego przyjaciela udaliśmy się na operę.

Podchodzę do kasy, wtykam głowę i półtułowia w okienko, którego ramy poczynają trzeszczeć i pytam uprzejmie:

— Proszę pani, weźnie pani akcje za dwa bilety w pierwszem rzędzie krzeseł?

— ?!?

— Mam akurat „Przemysł węglowy" „Cegielskiego"...

— Pan nie żartuje?

— Proszę pani, pani będzie łaskawa — i wyjmuję akcje.

— Tak, ale mogę panu dać za nie tylko balkon I rzędu.

— Proszę!

Przedstawienie było nadzwyczajne.

* * *

— Oto, panie redaktorze — powiadam na drugi dzień w redakcji—moje sprawozdanie w sprawie handlu zamiennego.

— Dobrze — odpowiada p. redaktor — ile wynosi pańskie honorarjum?

— 100 tysięcy.

— Proszę — mówi p. redaktor — i podaje mi kwit, na którym było wypisane:

„Handel zamienny. Okaziciel niniejszego kwitu upoważniony jest do otrzymania w mojej księgarni 4 tomy „Psychologji" Wundta a 25 tysięcy.

Redaktor Kühn."

Tłum. B. F.

Wiadomości bieżące.

SIERPIEŃ **26** NIEDZIELA

Dziś: N. M. P. Jasnogór.
Jutro: P. r. S. Kaz.

—:—

Wschód słońca o g. 4.32
Zachód o g. 6.43
Wsch. księżyca g. 5.32
Zachód o g. 2.22
Długość dnia 14.11
Ubyło dnia g. 2.34

NAJWIĘKSZA RADJOSTACJA NA ŚWIECIE ZNAJDOWAĆ SIĘ BĘDZIE W WARSZAWIE.

A.W. — WARSZAWA, 25 sierpnia.— W dniach najbliższych nastąpi otwarcie nowoutworzonej stacji transatlantyckiej pod Warszawą.

Nowa stacja będzie jedną z największych na całym świecie.

Pierwszą depeszę ma wysłać minister Szeptycki do amerykańskiego ministra marynarki wojennej, który przyczynił się wielce do zbudowania radjostacji warszawskiej.

—o—

Osobiste.
Z dniem wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego starosta powiatu łódzkiego p. Remiszewski i objął urzędowanie. (p.)

Przebudowa bruku przy ulicu Cegielnianej Po kilkutygodniowej przerwie w pracy, obecnie przebudowa bruku posuwa się bardzo szybko naprzód.

Przypuszczalnie przed skończeniem się sezonu brukarskiego, bruk przy ulicy Cegielnianej zostanie doprowadzony do stanu używalności. (p)

Organizowanie kursów oświatowych Magistrat m. Łodzi w porozumieniu z władzami wojskowemi zamierza urządzić kurs oświatowy w zakresie 4 kl. niższych szkoły średniej dla wojskowych w godzinach wieczorowych, o ile zgłosi się odpowiednia ilość uczniów.

Uczniowie będą przyjmowani na mocy egzaminu wstępnego, ewentualnie świadectw szkolnych oraz zezwolenia dowódcy oddziału.

Zgłoszenia należy przysyłać do komendy m. Łodzi w terminie do dn. 7-go września r. b. na ręce referenta oświatowego danego garnizonu. (p)

Oświata pozaszkolna w powiecie. W przyszłym roku szkolnym kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego organizuje przy współdziale wydziału powiatowego i rady szkolnej kursy dla dorosłych w pow. łódzkim.

Sieć tych kursów wynosić będzie przypuszczalnie około 30—40.

W celu zorganizowania fachowego kierownictwa wysłany zostanie jeden z nauczycieli na koszt wydziału powiatowego do Warszawy na kurs instruktorski oświatowy.

Czynniki szkolne dążyć będą w roku bieżącym do współpracy oświaty szkolnej z pozaszkolną celem postawienia oświaty w powiecie na odpowiednim poziomie. (p)

O udział policji podczas eksmisji. Komendant Roszkowski wydał specjalny rozkaz w sprawie uczestniczenia policji przy eksmisjach.

Rozkaz ten zaznacza, że wobec zdarzających się często wypadków uczestniczenia policji w eksmisji, uczestnictwo jestm iedopuszczalne i że dopuszczalne jest jedynie asysta policji.

W razie koniecznej potrzeby wynoszenia sprzętów, należy nająć do tego specjalnych robotników. p.

Z poczty. Od dnia 25 b. m. urzędy pocztowe i telegraficzne przy opłacie za paczki zagraniczne i depesze będą obliczały franka złotego po kursie 45,000 marek. (p.)

Zebranie zw. legjonistów. W sobotę, dn. 1 września odbędzie się zebranie walne związku legjonistów w lokalu związku (Andrzeja 12).

Na porządku dziennym zebrania znajdują się następujące sprawy: Sprawozdanie rządu, sprawozdanie delegacji za zjazdu 6 sierpnia, sprawozdanie komisji rewizyjnej, wybór zarządu i wolne wnioski.

Zebranie odbędzie się w pierwszym terminie o godz. 6.30, a w drugim terminie o godz. 7.30 tegoż dnia, bez względu na ilość obecnych. (p.)

O wyższą uczelnię w Łodzi.

Co mówią przedstawiciele społeczeństwa łódzkiego.

Sprawa wyższej uczelni w Łodzi jest już dzisiaj sprawą piekącą. „Republika" kilkakrotnie poruszyła już sprawę powyższą na swych łamach, będąc zdania, że Łódź dłużej bez wyższego zakładu naukowego obyć się nie może, gdyż cały szereg maturzystów, których liczba dochodzić będzie wkrótce do 1000 — winna znaleźć miejsce w uniwersytecie łódzkim. Również i abiturjenci gimnazjalni z województwa byliby w daleko lepszej sytuacji studjując na wszechnicy w Łodzi, zamiast w dalszych miejscowościach w kraju.

Ostatni nasz artykuł przed dwoma tygodniami zainteresował żywo opinję publiczną. Dowiedliśmy cyframi i faktami, że dalsze trwanie Łodzi w ramach „wielkiej prowincji" jest absurdem.

Obecnie odbywają się posiedzenia zainicjowanych już uprzednio komitetów, które przy współudziale kuratorjum debatują nad sprawą realizacji powyższej pierwszorzędnego znaczenia sprawy. Pragnąc wiedzieć, co myśli o tem społeczeństwo łódzkie, „Republika" wydelegowała swego współpracownika do kilku przedstawicieli przemysłu i sfer inteligencji zawodowej, aby usłyszeć ich poglądy na sprawę założenia **wyższej uczelni** w Łodzi.

P. dr. Skalski, dyrektor wojewódzkiego Urzędu zdrowia, jest zdania, że w Łodzi powstać winien **uniwersytet,** nie zaś inny zakład naukowy. Oczywiście, że charakter miasta wymaga, aby przewagę miały nauki ekonomiczne — twierdzi p. dyrektor. Jednakże dla uczących się ściśle fachowo wystarczą politechniki w Warszawie, Gdańsku i Lwowie oraz Akademja Górnicza w Krakowie i Wyższa Szkoła Handlowa w Warszawie. Zresztą szkoła włókiennicza w Łodzi także odgrywa rolę wybitną.

Potrzebny jest **przybytek czystej nauki t. j. uniwersytet,** którego Łódź domaga się wszystkiemi siłami swej struktury kulturalno-społecznej, ekonomicznej etc. Trzeba wziąć pod uwagę i „numerus clausus", o którym tak głośno u nas, a kto wie czy nie byłoby ciszej, gdyby Łódź — ze swą mieszaną ludnością — miała uniwersytet. Nastąpiłoby odciążenie uniwersytetu warszawskiego i in. a my tu w Łodzi jesteśmy tak praktyczni, zżyci i niedrażliwi narodowościowo, że dalibyśmy sobie radę z zagadnieniem które weszło już na tory polityczne.

— A jak sobie p. dyrektor wyobraża finansowanie tej całej akcji?

— Finansowanie? Proszę pana, Łódź jest ofiarna, jak żadne inne miasto. Jestem przekoany i wierzę głęboko, że obywatelstwo łódzkie nie poskąpiłoby pieniędzy na cel powyższy. Teren zaś pod budowę mogłoby dać miasto np.

Na powyższem skończyła się rozmowa P. dr. Skalski zaznaczył jeszcze, że w sprawie powyższej jest zawsze gotów stanąć do wszelkiej pracy, a nam wiadomo, że jest on rzecznikiem tej sprawy w Łodzi już od lat kilku.

W dalszym ciągu podamy opinję i innych obywateli.

R. T.

Dwutygodniowe dodatki drożyźniane dla pracowników bankowych i biurowych.

Zarząd zw. zaw. pracowników handlowych i biurowych nadsyła nam komunikat następujący:

„Wobec tego, że przedsiębiorcy i kupcy usiłują dwutygodniowe dodatki drożyźniane obliczać od połowy pensji miesięcznej, co w wysokim stopniu krzywdzi pracowników handlowych i biurowych i jest błędnem interpretowaniem dwutygodniowego wskaźnika drożyzny ze strony pracodawców w stosunku do płac miesięcznych, podajemy do wiadomości ogółu pracowników handlowych i biurowych, że zgodnie z opinją, zasięgnięta w Głównym urzędzie statystycznym, dwutygodniowe dodatki drożyźniane **należy obliczać od całej pensji miesięcznej** podług niżej przytoczonego przykładu. „Osoba A. ma na sierpień pensję w kwocie 1,000,000 marek. Dodatek drożyźniany za pierwszą połowę sierpnia wynosi 32 proc. Oblicza się go od 1,000,000 marek. Daje on kwotę 320,000 mk. W sumie płaca osoby A. wynosi dnia 16 sierpnia kwotę 1,320,000 marek. Osoba ta może 16 sierpnia pobrać połowę tej kwoty, t. j. 660,000 mk. lub nie. To na jedno wychodzi. W drugiej połowie sierpnia dodatek drożyźniany wyniesie przypuszczalnie 30 proc. Oblicza go się od kwoty 1,320,000 mk. Daje on marek 396,000. Łącznie pensja sierpniowa osoby A. wyniesie definitywnie kwotę 1,716,000 marek". Powyższe obliczenie jest ściśle zastosowane do wskaźnika drożyzny co dwa tygodnie i uwzględnia procent składany, 71,6, natomiast obliczanie dodatku od połowy pensji mies. pozbawia pracowników w tej wysokości, w jakiej go dotychczas pobierali na zasadzie 4-tygodniowego wskaźnika drożyzny, bo w sumie daje dodatek 51,8 proc., podług naszego przykładu, gdy proste zesumowanie dodatków za pierwsza i druga połowę sierpnia daje 62 proc. Wobec powyższego należy bezwzględnie żądać stosowania dodatku dwutygodniowego do całej pensji miesięcznej."

—XX—

KOLEJARZE BUDUJĄ.

Kooperatywa mieszkaniowa kolejarzy zwróciła się do rady miejskiej z prośbą o zatwierdzenie decyzji poprzedniego magistratu w sprawie placów dla kooperatywy za koleją kaliską.

Wobec tego jednak, że dotychczas rada miejska sprawy tej nie załatwiła, zwróciła się delegacja kooperatywy do prezydenta Cynarskiego, który obiecał sprawę tę pomyślnie dla kolejarzy załatwić. (b.)

Osobiste. Kierownik urzędu stanu cywilnego p. Szwarcman powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

W dniu wczorajszym p. Szwarcman przedstawił się prezydentowi Cynarskiemu, gdyż podczas obejmowania władz przez nowy magistrat p. Szwarcman był na urlopie. (p.)

—:o:—

Z cyrku „Medrano".

Dyrekcja cyrku „Medrano" uświetniła ostatnie przedstawienia, nader doborowym programem. Znakomici akrobaci Pollu i Ostrowski dokonywali istnych cudów zręcznie, a Looping the Loop, jak zwykle wywoływał szmer podziwu wśród widzów.

P. Hleneb. jak zwykle zdobywał sobie uznanie doskonałą tresurą zwierząt. Numer ten należy do najbardziej denerwujących, a co zatem idzie do najbardziej oklaskiwanych przez publiczność.

Dyrektor cyrku popisywał się dobrze ułożoną stajnią i długo ujeżdżał szkołę wyższej jazdy.

Niezrównany Bim-Bom zbierał huczne oklaski za doskonałe „kawały", któremi sypał jak z rękawa.

Casino

„Książę bez ziemi"-2 serja „Strzału w Paryskiej Operze".

Druga serja tego doskonałego filmu nie ustępuje w niczem poprzedniej serji, ale nawet posiada więcej umiejętnie wykorzystanych sytuacji, które wzbudzają wśród widzów niekłamany zachwyt.

Ellen Richter, w roli księżniczki Szmaragdy Waburjan stworzyła jedną z najlepszych swych kreacji. Nieporównany Kleptomanides wywołuje na sali homeryczne wybuchy śmiechu i same pojawienie się tej pulchniutkiej postaci na srebrnym ekranie suggestjonuje publiczność. Akcja cała toczy się z zawrotną i iście amerykańską chyżością.

Koncepcja zespolenia pierwiastków tragicznych i komicznych nigdy jeszcze nie była tak udatnie przeprowadzona, jak w tym filmie, co niezmiernie podnosi jego wartość. Piękne widoki i pomysłowe tricki reżyserskie dopełniają całości i zmuszają każdego do śledzenia biegu akcji z zapartym oddechem.

W jaki sposób rząd walczy z drożyzną.

Łódź ma być otoczona specjalną opieką p. Bajdy.

Co obiecano w nadzwyczajnym komisarjacie do walki z drożyzną przedstawicielom łódzkich władz administracyjnych.

W związku z pobytem komisarza rządu Iżyckiego, naczelnika wydziału administracyjnego województwa p. Tuleckiego i pos. Chądzyńskiego i nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną otrzymujemy następujące informacje:

P. komisarz Iżycki, p. naczelnik Tulecki i pos. Chądzyński odbyli najpierw konferencje z naczelnikiem wydziału p. Wolnym.

Na konferencji tej przedstawili oni obecny stan aprowizacyjny m. Łodzi, który przedstawia się obecnie bardzo krytycznie, gdyż istnieje obawa, że rewizje wstrzymają kupców od zakupów.

W odpowiedzi p. naczelnik Wolny stwierdził, że rząd przystąpi bezwzględnie do akcji antydrożyźnianej i że ustalone zostały wytyczne polityki rządu.

W myśl tych wytycznych prawdopodobnie część handlu przerzuconą zostanie na kooperatywy, które otrzymają z jednej strony wydatne kredyty, a z drugiej strony większe zapasy artykułów pierwszej potrzeby.

W dalszym ciągu stosowane również będą represje w stosunku do nieuczciwych kupców.

Polityka rządu zmierza również do otoczenia specjalną opieką m. Łodzi jako środowiska przemysłowego i dostarczania mu niezbędnej ilości artykułów pierwszej potrzeby.

Kooperatywy,k tóre obracać będą kredytami rządowymi, nie będą mogły pobierać wygórowanych cen, które będą musiały być znacznie niższe od cen rynkowych, przez co rząd ma zamiar wpłynąć na ogólne obniżenie się cen.

Następnie p. naczelnik Tulecki przedstawił **obecną sytuacje mięsną Łodzi**, która również przedstawia się niepomyślnie.

W odpowiedzi p. naczelnik Wolny zaznaczył, że i ta sprawa była przedmiotem rozważań czynników rządowych i zostanie pomyślnie załatwioną.

W tym celu dokonany zostanie wybór kilku kooperatyw, które zajmą się jedynie skupem i rozsprzedażą bydła.

Celem przetrzymania kryzysu mięsnego, który prędko minie, gdyż o ile obecnie posiadając dostateczną ilość paszy, producenci wstrzymują się ze sprzedażą bydła, o tyle na jesieni będą zmuszeni je sprzedawać, gdyż z baku gotówki nie będą mogli uiścić podatków, które będą bardzo wysokie.

Następnie omawianą była również sprawa wywozu bydła i artykułów pierwszej potrzeby zagranicę.

W sprawie tej p. naczelnik Wolny oświadczył, że jakkolwiek fakta wywozu bydła miały miejsce, to były to jednak wypadki sporadyczne, które obecnie wobec kontroli zarządzonej przez ministerstwo spraw wewnętrznych, które wydelegowało specjalnych urzędników celem strzeżenia granic ustać muszą bezwzględnie.

W celu dokładnego zapoznania się z sytuacją aprowizacyjną m. Łodzi, które jako środowiski robotnicze będzie otoczone specjalną opieką rządu, prosił p. nacz. Wolny o przesłanie mu zapotrzebowanie z województwa, w którem ujawnioneby były potrzeby i stan aprowizacyjny Łodzi.

Na zakończenie dodał, że w akcji tej winno sferom rządowym dopomóc społeczeństwo, którego obywatelskim obowiązkiem jest celem przetrzymania kryzysu mięsnego ograniczenia na pewien krótki czas konsumcji mięsa jak również pomoc swą winni okazać restauratorzy, którzy powinni ograniczyć ilość podawanych potraw mięsnych.

Po tej konferencji odbyła się druga konferencja z nadzwyczajnym komisarzem do walki z drożyzną p. Bajdą, który w zupełności zaakceptował plany naczelnika wydziału p. Wola.

P. naczelnik Tulecki poruszył również sprawę zarządzeń administracyjnych, poczem konferencje zakończono.

Akcję zapoczątkowaną przez województwo przekaże ono następnie referatowi walki z lichwą p.

O należytą aprowizację Łodzi.

Konferencja przedstawicieli kooperatyw w województwie.

W dniu wczorajszym odbyła się o godz. 12-tej w południe w województwie konferencja przedstawicieli władz miejskich, kierowników kooperatyw, Kom. Rządu zwołana z inicjatywy naczelnika wydziału administracyjnego w województwie.

Konferencję tą zagaił p. Tulecki, stwierdzając, że do życzeń nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną ustalenie stanu aprowizacyjnego miasta i zapotrzebowań na artykuły pierwszej potrzeby.

Konferencję tą zagaił p. ułecki, stwierdzając, iż główną sprawą debat konferencji będzie sprawa braku mięsa.

P. Tulecki wyjaśnił następnie, że kooperatywy otrzymają kredyty na zakup mięsa, za co naturalnie będą odpowiedzialne.

Następnie ustalonem zostanie na konferencji jaka ilość mąki, cukru, tłuszczu oraz węgla niezbędna jest dla Łodzi.

Zrozumiałą jest rzeczą, że kooperatywy będą się musiały zadowolnić minimalnymi zyskami.

Reasumując swoje wywody p. Tulecki zaproponował ustalenie przez zebranych przedstawicieli kooperatyw ilości niezbędnych produktów oraz wysokość kredytów.

Nad oświadczeniem p. Tuleckiego rozpoczęła sie obszerna i ożywiona dyskusja, w której brał udział cały szereg mówców.

Pierwszy zabrał głos dyr. wydziału handlowego magistratu p. Lauterbach, który oświadczył, że w Warszawie wypada 1 kr. cukru miesięcznie na głowe, podczas gdy w Łodzi tylko 600 gramów, co należy bezwzględnie wyrównać.

Co się tyczy cen na węgiel i cukier, to winien je ustalać nadzwyczajny komisarjat do walki z drożyzna i winny one być uregulowane na podstawie specjalnej uchwały sejmowej, która upoważniałaby rząd do przeprowadzenia kontroli w cukrowniach i kopalniach.

Wodpowie dzi zabrał głos p. naczelnik Tulecki, który zaznaczył, że ceny węgla mobą być regulowane co miesiąc a ceny mięsa zależne są od zarobków kooperatyw, które powinny być niższe, od cen rynkowych.

Następnie stwierdzono również, że konieczne są nietylko kredyty, lecz tak że towar i artykuły spożywcze.

Wobec przewlekania się dyskusji pos. Chądzyński zaproponował natychmiastowe załatwienie tej sprawy bez odkładania jej i przewlekania, a w tym celu uchwalono na podstawie dokładnie przeprowadzonych badań potrzeb ludności następujące zapotrzebowanie skierowane drogą telegraficzną do nadzwyczajnego komisarza walki z drożyzną.

Po szczegółowem zbadaniu zapotrzebowania m. Łodzi, proszę o niezwłoczne dysponowanie 500.000 kg. cukru, jednego miljona kilogramów mąki pszennej 5.000.000 kgr. mąki żytniej, 1.000.000 kgr. tłuszczu, 1.000.000 korcy węgla oraz 10 miljardów marek na zakup bydła dla wydziału handlowego magistratu m. Łodzi. p.

Dalsze rewizje i konfiskaty u handlarzy.

W związku z rozpoczętą akcją kontroli zapasów żywnościowych w Łodzi w dniu wczorajszym organa policyjne pod osobistem kierownictwem komendanta Roszkowskiego przeprowadziły rewizje w następujących magazynach: Polbal, Zjednoczone Bałtyckie Korporacje, oraz w firmie Gutmana Tramwajowa.

W składach Polbal wykryto 3 wagony ryżu zmagazynowanew składach tych do listopada ub. roku.

W składach Zjednoczonych Bałtyckich Korporacji 6 wagonów ryżu, leżących tam od czerwca br. i w firmie Gutman 1 wagon grochu.

—o—

Na specjalne polecenie komendy policji przeprowadzili funkcjonarjusze VII komisarjatu pod osobistym kierownictwem komisarza Łaszewskiego obławy na targach. Obławy te rozpoczęto o godzinie 6 rano i zakończono o godz. 10.

Pociągnięto do odpwiedzialności za skupywanie artykułów pierwszej potrzeby 90 osób, w tej liczbie właścicieli większych zakładód gastronomicznych, którzy dokonywali tam zakupów.

Na skutek tych obław zauważyć się dał natychmiastowy spadek cen na rynku o 40 do 50 proc. na nabiale i 60 i 80 proc. na warzywach. pap.

—o—

ARESZTOWANIA SPEKULANTÓW ŻYWNOŚCIOWYCH.

PAT. — WARSZAWA, 25 sierpnia.— **W dalszym wyniku prowadzonych przez rząd surowych represji w stospunku do spekulantów i lichwiarzy nadchodzą wiadomości o zarekwirowaniu znacznej ilości wędlin i różnych tłuszczów jadalnych. Z polecenia prokuratora aresztowano szereg spekulantów. Rewizje odbywają się przy współudziale władz rządowych. Wykryte zapasy mają być w toku postępowania rozsprzedawane ludności, przyczem artykuły żywnościowe ulegające zepsuciu są rozsprzedawane natychmiast.**

Olbrzymie nadużycia w ciechocińskim zakładzie kąpielowym.

CIECHOCINEK, 25 sierpnia. — Komenda policji w Ciechocinku wpadła przed paru dniami na trop wielkiej afery z podrabianymi biletami kąpielowymi.

Jak wynika z pierwiastkowego dochodzenia około 50 procent kuracjuszów posługiwało się fałszywemi kartami kąpielowemi.

Straty są olbrzymie i sięgają miljarda.

Dotychczas aresztowano i przesłuchano zgórą 100 osób.

Jednakowoż ani drukarni, ani właściwych fałszerzy do tej pory nie wykryto.

Miejscowy komendant policji państwowej p. Herbst od trzech dni bez wytchnienia prowadzi śledztwo.

Miljonówka.

We wczorajszym ciągnieniu miljonówki wylosowany został nr.

0.567.483.

„REPUBLIKA" Łódź ...sierpnia 1923.

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA" Łódź 26 sierpnia 1923

Kto prowadzić musi księgi obrotowe?

Wszystkie przedsiębiorstwa, prócz przemysłowych II, III, IV i V kategorji, oraz handlowych I i II kategorji.

We wczorajszej „Republice" wkradł się błąd do notatki wymieniającej kategorje przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, obowiązanych do prowadzenia ksiąg obrotowych.

Fałszywą jest interpretacja przepisu, zawartego w art. 50 ustawy o podatku przemysłowym, jakoby pierwsze dwie kategorje przedsiębiorstw handlowych i pierwszych pięć kategorji przedsiębiorstw przemysłowych podlegały obowiązkowi prowadzenia i prowadzenia ksiąg obrotowych.

Przepisu tego nie można rozumieć inaczej, jak tylko, że właśnie pierwsza i druga kategorja handlowa oraz pierwszych pięć kategorji przemysłowych od obowiązku prowadzenia ksiąg są zwolnione. Interpretacja ta wynika zarówno z dosłownego brzmienia art. 50, jak i z analogji z art. 56-ym, według którego pierwsze dwie kategorje handlowe i pierwszych pięć kategorji przemysłowych mają obowiązek dokonywania opłat miesięcznych. Obowiązek ten spadać może tylko na firmy, prowadząc racjonalną księgowość i wobec tego zwolnione od obowiązku prowadzenia księgowości specjalnej, którą prowadzić muszą tylko zakłady drobne, ksiąg handlowych dotąd nie prowadzące.

Księgi obrotowe nie są jednak miarodajne dla wymiaru podatku obrotowego, który może być oznaczony przez władze podatkowe. Natomiast prawidłowo prowadzone księgi handlowe muszą być uznane przez władze skarbowe, za jedyną podstawę do wymiaru podatku obrotowego.

GIEŁDY.

—:o:—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

GOTÓWKA.

Dolary 248.000.

CZEKI.

Belgja 11.325—11250.
Berlin 0,05—0,04 i trzy-czwarte.
Londyn 1.131.000.
Nowy Jork 248 000.
Paryż 14.100—14.150—14.100.
Praga 7295.
Wiedeń 351.
Włochy 10.700.
Szwajcarja 44.800—44.775.
Holandja 97 800.

Tendencja dla walut nieco wzmocniona.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — GDAŃSK, 25 sierpnia. —Notowania urzędowe.

Dolary amer. 5.187.000—5213.000
Funty 23940.000—24060.000.
Guldeny hol. 2144625—2155375.
Marka polska 2144.62—2155.38.
Warszawa 1995—2005.

PAT. — ZURYCH, 25 sierpnia. —

Berlin 0.000115.
Holandja 218.
Nowy Jork 553.
Loindyn 2520.
Paryż 31.30.
Medjolan 23.91.
Praga 16.25.
Warszawa 0.0024.
Wiedeń 0.0078.
Korony stempl. 0.0078.
Korony stempl. 0.0078 jedna-czwarta.

O DRUGĄ GIEŁDĘ AKCJOWĄ.

W „Nowinach Finansowych" czytamy: „Zamknięcie czarnej giełdy w „Polonji nie usuwa z porządku dziennego sprawy zorganizowania w Warszawie należytej giełdy nieoficjalnej bez względu na miano, jakie tym zebraniom nadamy.

Jest faktem, że giełda oficjalna wobec ogromu tranzakcji i wobec wzrastającej liczby akcji nie może uczynić zadość potrzebom publiczności.

Ta publiczność kupuje akcje, by zabezpieczyć swoją gotówkę przed deprecjacją marki polskiej. Z drugiej strony handel i przemysł potrzebują dopływu świeżej gotówki, zarówno te towarzystwa, których akcje są notowane oficjalnie, jak i te towarzystwa, których akcji się nie notuje.

Dla tych akcji trzeba stworzyć rynek zbytu i kupna.

Należy przyznać słuszność powyższym wywodom. Czy nie byłyby na czasie starania sfer gospodarczych o zorganizowanie w Łodzi prawdziwej giełdy pieniężnej i akcjowej.

CENY KRUSZCÓW.

Wczoraj PKKP. płaciła za gram czystego kruszcu: złoto 157.650, srebro — 4645.

Umorzenie zaległości podatkowych. Ze względu na zwiększenie się kosztów administracyjnych przy ściąganiu zaległości miejskich oraz podniesienia taryfy pocztowej, ściąganie drobnych kwot zaległych podatków nie opłaca się miastu i jest całkowicie bezowocne.

Z tych też względów magistrat postanowił wystąpić do rady miejskiej z wnioskiem o upoważnienie komunalnych organów wykonawczych do umarzania drobnych kwot zaległości podatkowych za lata 1918 — 1923 włącznie. Umarzane mają być kwoty do 5000 mk., należne od podatników, zamieszkujących w Łodzi, do 10 tys. mk. od osób, zamieszkujących poza m. Łodzią w obrębie Rzeczypospolitej Polskiej, oraz do 25 tys. mk. od osób, przebywających zagranicą.

Strejk w tramwajach.

W dniu wczorajszym delegacja tramwajarzy z prezesem Furmankiewiczem na czele zgłosiła się do województwa, komisarjatu rządu i inspektoratu pracy, przedkładając uchwały ogólnego zebrania tramwajarzy.

Delegacja stwierdziła, iż w razie nieuwzględnienia ich żądań tramwajarze będą zmuszeni bezwzględnie w celu poparcia swych żądań przystąpić do bezrobocia.

Jednocześnie delegacja prosiła o interwencję w tej sprawie.

P. wojewoda oświadczył delegacji, iż będzie w tej sprawie ingerował.

Na godz. 12 z inicjatywy inspektora pracy została zwołana konferencja delegacji tramwajarzy z przedstawicielem dyrekcji p. Ryngiem.

Na wstępnej konferencji z inspektorem pracy p. Ring oświadczył, iż dyrekcja K. E. Ł. nie może przyjąć warunków tramjarzy co do terminu stosowania podwyżki, gdyż jest to z przyczyn faktycznych uzależnione od podwyższenia taryfy, co nastąpić może dopiero z dniem 1 września.

P. Ring oświadczył, iż zarząd skłonny jest do udzielenia pracownikom tramwajowym podwyżki w wysokości 60 proc. z dn. 1 września pod tym warunkiem jednak że podwyżka ta obowiązywać będzie bez względu na wzrost drożyzny do dnia 1 października.

Po rozpoczęciu się konferencji ogólnej, propozycja ta została zakomunikowana przedstawicielom pracowników tramwajowych, którzy oświadczyli, iż przyjąć takiej propożycji ze względów zasadniczych nie mogą.

Delegaci tramwajarzy wskazywali, iż w ten sposób płace pracowników tramwajowych pozostałyby w tyle za wzrostem drożyzny.

Ponieważ delegaci tramwajarzy nie porozumieli się co do propozycji kompromisowych, została zarządzona przerwa, po której pracownicy wysunęli dwie koncepcje:

1) Podwyżkę w wysokości 44 proc. od dnia 26, to znaczy od dzisiaj, albo 2) podwyżkę w wysokości 44 proc. plus wysokość ustaloną przez komisje parytetyczną dla włókniarzy za okres od dnia 15-go sierpnia do 1 września, przyczem zarówno przy jednej jak i drugiej koncepcji regulacja płac odbywaćby się miała co dwa tygodnie na podstawie orzeczeń komisji dla włókniarzy.

Wobec tego, iż dyrektor Ring oświadczył, iż nie mając pełnomocnictw tak dalekoidących, musi się porozumieć z zarządem. Dalszy ciąg konferencji odłożono do godz. 5 po południu. (p.)

* * *

O godz. 5-ej po południu odbył się w inspektoracie dalszy ciąg konferencji.

Na wstępie dyr. Ring oświadczył, że zgadza się na udzielenie podwyżki od dnia 1 września w wysokości 44 proc. plus wysokość którą wykaże komisja parytetyczna za okres od 15 do 31 sierpnia, jednakże nie może akceptować regulacji, co dwa tygodnie, zgadza się natomiast na regulację co miesiąc w wysokości sum, wykazanych przez komisje parytetyczną.

Po dłuższej naradzie przedstawiciele tramwajarzy oświadczyli, iż bez porozumienia się z ogółem nie mogą zaakceptować wystawionych propozycji.

Następnie omówiono sprawę płac akordowych, które dotychczas nie były podwyższone w tym samym stosunku co płace dniówkowe. Porozumienia jednak w tej sprawie nie osiągnięto.

Postanowiono, iż delegaci pracowników zawiadomią dyrekcję KEŁ. o powziętej decyzji. (Pat).

* * *

Wieczorem odbyło się w remizie zebranie pracowników tramwajowych wieczorowej zmiany.

Sprawozdanie z przebiegu pertraktacji złożył p. Furmankiewicz.

Po ożywionej dyskusji postanowiono przystąpić z dniem dzisiejszym do strejku.

Dziś o g. 6 rano odbędzie się ogólne zebranie pracowników wszystkich zmian, na którem to zebraniu zostanie zdecydowana sprawa dalszej akcji.

Czy magistrat ma wpływ na regulację płac pracowników tramwajowych?

W związku z zamieszczoną we wczorajszych dziennikach notatką jednego z biur reporterskich, oświetlającą błędnie istotę zatargu pracowników tramwajowych z dyrekcją na tle żądań podwyżkowych, otrzymujemy następujące informacje:

Zgodnie z umową koncesyjną, zawartą przez poprzednie władze miejskiej ze spółką akc. K. E. Ł. przy każdorazowem ustalaniu taryfy przejazdowej magistrat stwierdza tylko, czy proponowana przez dyrekcję K. E. Ł. taryfa nie przekracza wysokości, przewidzianej w parg. 3 umowy . Przy ostatniej zmianie taryfy w dn. 11 b. m. cena biletu normalnego ustalona została w sumie 3000 marek podczas, gdy parag. 3 umowy dopuszczał ewentualne jej podniesienie do 5400 marek. Jak wynika z powyższego, w kompetencji magistratu — w myśl umowy koncesyjnej — nie leży szczegółowo określanie wysokości taryfy tramwajowej, a tem samem magistrat nie posiada wpływu na sprawę regulacji płac pracowników tramwajowych.

Nadmienić jeszcze należy, że w myśl tegoż parag. 3 umowy zmiana taryfy może być uskuteczniana tylko jeden raz w ciągu miesiąca. Jest rzeczą zrozumiałą, że obecny magistrat nie posiada możności dokonywania zmian w umowie koncesyjnej, prawnie zawartej przez poprzedni zarząd miejski i zatwierdzonej przez właściwe czynniki.

ZLIKWIDOWANIE STREJKU W RADOMIU.

Radomski korespondent „Republiki" telegrafuje:

W Radomiu w fabrykach wojskowych zlikwidowane zostało bezrobocie. Robotnicy uzyskali żądane uregulowanie płac co dwa tygodnie.

LIKWIDACJA STREJKU BUDOWLANEGO W WARSZAWIE.

A.W. — WARSZAWA, 25 sierpnia.— W dniu dzisiejszym zlikwidowany został strejk budowlany w Warszawie, który trwał 5 tygodni. Przemysłowcy ofiarowali robotnikom podwyżki, w myśl wskaźnika komisji statystycznej, odrzucili natomiast podwyższenie norm zasadniczych.

12-letni aferzysta.

Nie udała mu się operacja bankowa i dostał się w ręce policji.

W ciągu swego krótkiego żywota zdążył pop... 6 przestępstw.

Łódź posiada fenomen w osobie 12 letniego chłopca, który w ciągu swego krótkiego życia popełnił 6 przestępstw.

Operacje jego polegały na wyłudzaniu różnych sum od naiwnych osób, które chłopiec podstępem wyprowadzał w pole.

Przed kilku dniami, do właściciela sklepu drukarskiego p. Halbersztadta zgłosił się jakiś chłopiec i obstalował bilety wizytowe, rzekomo dla swego ojca. Przy okazji prosił również o kilka blankietów i kopert firmowych rzekomo na wzór dla ojca, który chce sobie podobne blankiety zamówić.

Pan. H. nie przeczuwając podstępu dał chłopcu żądane wzory między innemi z nadrukiem „Bracia B. i H. Sieradzcy i J. Herszkowicz Piotrkowska 45.

Na jednym z otrzymanych blankietów chłopiec napisał list do banku „Polskich kupców i przemysłowców w Łodzi" treści następującej:

Zwracamy się z prośbą do „Banku polskich kupców i przemysłowców w Łodzi, prosząc o wydanie czeku Eugenjuszowi Stankiewiczowi na odpowie- działalność naszą". Pod listem następują podpisy braci Sieradzkich.

Oczywiście, iż tej treści list zbudził podejrzenie w banku, chłopca aresztowano i sprowadzono do sądu dla nieletnich.

Tu okazało się, iż prócz tego przestępstwa, na sumieniu malca spoczywał nie jeden grzech.

Czytając pewnego dnia gazetę, młodociany przestępca znalazł ogłoszenie właściciela księgarni p. Fiszera ... jącego miljon mk. za zwrot zgub... pierośnicy.

Nie namyślając się długo, chł... daje się do pana F. i oświadcza... pierośnicę odnalazł jego koleg... kający poza Łodzią.

„O ile zafunduje mi pan tr... pierośnicę odnajdę" rzekł chł... co oczywiście właściciel pap... zgodził się, i wręczył chłopcu ... mk.

Po kilku dniach wpada chł... sklepu i oznajmia, że jego pa... już sprzedał za miljon marek ... wie komu, i może ją z powrot... pić.

Jednak pan F. był mniej łek... niż się chłopcu zdawało i udał si... ca jego celem odbioru 100.000 m...

„Trzeba było się wpierw z... odrzekł ojciec genialnego chłop... niędzy nie zwrócił.

Obecnie malec siedzi w ... sędzia mając nadzieję iż chłop... ci jeszcze na uczciwą drogę, p... nazwisko chłopca nie ujawnia.

Pieczywo dla instytucji ... Na posiedzeniu w dniu 24 bm. ... — na wniosek p. ławnika Be... postanowił rozpisać konkurs ... wę pieczywa dla miejskich ... wydziałów opieki społecznej i ... ności publicznej. Jednocześnie ... oddziałowi handlowemu opra... przedłożyć magistratowi w for... kretnego wniosku projekt urucho... własnej piekarni miejskiej.

Wyjazd Ł. K. S. do Hiszpanji

Wywiad z p. J. Woźniakiem, prezesem Ł. K. S.

W związku z projektowanym wyjazdem ŁKS. do Hiszpanji i najrozmaitszemi pogłoskami krążącemi w tej sprawie, zwrócił się nasz przedstawił do prezesa ŁKS. p. Woźniaka, który udzielił mu następujących wyjaśnień:

Wyjazd ŁKS. do Hiszpanji jest zadecydowany w zupełności i nastąpi w dn. 3 września po meczu z Iskrą.

Przygotowania do wyjazdu wobec krótkiego terminu jaki pozostaje do wyjazdu są w pełnym biegu.

Skład drużyny na tournee przedstawia się następująco:

1. Fiszer, Cyl, Kowalczyk, Śledź, Gabrjel, Lange, Szpurna, Otto, Miller, Hanke i Durką.

Rezerwa składać się będzie z 5 graczy, — mianowicie: p. Piotrowski, Spowalski, nazwiska pozostałych będą ustalone później.

Tournee ŁKS. do Hiszpanji odbędzie się po przewodnictwem prezesa ŁKS. Woźniaka i członka zarządu Zygmunta Skibickiego.

Podróż ta odbędzie się przez Wiedeń Trewizo, Weronę, Medjolan, Genuę, Monte Carlo, Cannes, Toulon, Marbonae i Etienne.

Drużyna zatrzyma się przez 3 dni w Genui jak również zwiedzi Wenecję i Rzym.

Pierwszy mecz rozegrany będzie 8 i 9 w Tortozie, 15 i 16 w Madrycie, 18 w Taragonie i 25 w Barcelonie.

Droga powrotna drużyn poprowadzi z Barcelony via Paryż, następnie Alzację i Lotaryngję, gdzie w Strasburgu również rozegrany będzie mecz.

Wyjazd ŁKS. do Hiszpanji ma niewątpliwie wybitne znaczenie.

Przedewszystkiem wpłynie on na propagandę sportu polskiego zagranią, jak również na rozwój tego sportu przez bezpośrednie zetknięcie się naszych graczy z graczami zagranicznymi.

Wyjazd ten i ewentualne zwycięstwo ŁKS., względnie nawet wynik remisowy podniesie niewątpliwie prestiż polski, przez co do wyjazdu tego przyłożyć należy także pewną miarę sukcesów politycznych.

Zrozumiały to nasze czyt... we, które dołożyły wszelkich s... równo jeżeli chodzi o władze ... które rozstrzygnęły pomyśln... zezwoleń na wyjazd jak i władz... ne, które do organizacji tego ... się przyczyniły.

Wszelkie więc pogłoski i ... ci dotyczące wyjazdu ŁKS. do H... uważać należy za nieuzasadn... do rezultatów tego wyjazdu ... należy jakto już wykazano w... czenie.

Również podkreślić trzeba ... łą administrację organizacji sp... hiszpańskich, które całkowicie ... ją koszta podróży i które prz... już niezbędną ilość walut obcy... bnych na przejazd przez teryto... dego państwa jak również nade... lety kolejowe dla uczestników ... ży.

Zrozumiałem się wtedy sta... tem tym winny się zainteresow... tylko sfery sportowe, ale i szer... stwy naszego społeczeństwa.

Przed pożyczką zagraniczną?

Wobec uporczywie utrzymujących się pogłosek o zawarciu przez obecny rząd polski umowy z bankiem Morgana w Ameryce na 100 miljardową pożyczkę dla Polski w celu ufundowania Polskiego Banku Emisyjnego pouczającą będzie niewątpliwie analiza analogicznego momentu finansowego jednego z mniejszych naszych sąsiadów — Litwy. Litwa kowieńska bowiem, dla ratowania zagrożonej przed nie spełna rokiem swojej sytuacji finansowej, wprowadziła podstawę dolarową dla świeżo wprowadzonych litów papierowych. Analogja ta staje się zrozumialszą, jeśli się weźmie pod uwagę, że wówczas rubel litewski toczył się z zawrotną szybkością po pochyłej drodze, pociągnięty przez zdeprecjonowaną markę niemiecką.

Wtenczas to rząd kowieński zaprowadził jednostkę monetarną — lit równy dziesiątej części dolara Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Ta inowacja jednak w wielu wypadkach zawiodła. Obecnie Litwa przeżywa bardzo ostry kryzys finansowy, który wyraża się przedewszystkiem w braku znaków pieniężnych.

Do wybuchu wojny europejskiej, t. j. do 1914 roku gubernia kowieńska miała w obrocie 100 miljonów rubli złotem. Obecnie na tej samej prawie przestrzeni państwowy bank litewski wypuścił wszystkiego 50 miljonów litów, co według kursu obecnego stanowi zaledwie 10 miljonów rubli złotem. Jak znikomą jest ta suma, niechaj posłuży fakt, że cały budżet Republiki kowieńskiej na 1923 r. wynosi w przybliżeniu cztery razy więcej, aniżeli wypuszczono w kraju znaków obiegowych, zaś suma podatków i opłat celnych stanowi dwa razy większą cyfrę. To wszystko już wskazuje w dostatecznej mierze, jak nienormalny jest stosunek między ilością emitowanych pieniędzy, a ich obrotem. Z tego małego zestawienia wynika, że cała ilość emitowanych na Litwie pieniędzy musi zrobić w ciągu roku tyle obrotów, jakich nie jest w stanie dokonać.

Ze względu na to nienormalne położenie dyrekcja państwowego banku litewskiego postwiła wniosek na powiększenie emisji litów. Wniosek ten napotkał jednak na nieprzezwyciężone trudności.

Wskutek zmniejszenia wywozu, jak również wskutek żądań firm niemieckich dokonywania obliczeń w dolarach, zapasy walut obcych Banku Państwa stale się zmniejszają. Prócz tego sama ludność Litwy kowieńskiej nie obdarza dostatecznem zaufaniem swojej waluty litowej. Każdy więc obywatel stara się zmienić wolny pieniądz na dolary, których naturalnie nie składa do banku. To wszystko zaś doprowadza do tego, że żagraniczna waluta stabilizująca lity nie wraca do banku. Wskutek zaś tego Bank Państwa nie może dla odwrócenia kryzysu finansowego wypuścić większej ilości litów, jeżeli nie chce jednocześnie obniżyć ich wartości.

Kryzys finansowy wywołuje siłą rzeczy cały szereg załamań w różnych dziedzinach życia. Bank Państwa wydaje importerom walutę zagraniczną w bardzo ograniczonej ilości. Równocześnie przy zmianie litów na dolary lub funty, zamiast poprzednich jeden do dwóch procentów, oblicza obecnie 5 do 6, zaś na czernej giełdzie trzeba płacić nawet i dziesięć procent! Wpływa to również i na drożyznę kredytu. W takich warunkach zapłacenie 18—24 procent uważa się za przyjacielską przysługę.

W niemniej ciężkiem położeniu znajdują się i eksporterzy. W celu ściągnięcia do Banku Państwa waluty zagranicznej rząd litewski wydał rozporządzenie, by eksporterzy 75 procent otrzymanej z eksportu waluty zagranicznej wymieniali na lity w Banku Państwa. Pomimo tego eksport litewski dusi się wskutek braku kredytu, wysokich ceł, a przedewszystkiem konkurencji Polski i Niemiec, z któremi Litwa nie może konkurować ani drzewem, ani produktami rolnemi.

Nie wiadomo jak Litwa wybrnie z tego przeżywanego kryzysu finansowego. To jednak można powiedzieć, że wszelkie doświadczenia lepiej obserwować na cudzym organiźmie, aniżeli na własnym.

Jeśli obecnie wchodzimy na drogę zaciągania wielkich pożyczek, za które niewątpliwie płacić będziemy bardzo drogo, to skorzystać musimy ze smutnych doświadczeń innych państw i przed zrealizowaniem pożyczki mieć w szczegółach opracowany plan finansowy, dający możność uzyskania istotnej naprawy, a nie tylko chwilowego efektu.

Trudno ocenić doniosłość nowego kroku rządu do chwili, kiedy usłyszymy coś konkretnego i pomyślanego o warunkach pożyczki i realizacji planu sanacyjnego.

St. T.

—o—

Wiadomości gospodarcze.

Z tow. akcyjnych.

T. Kraft i S-ka w Warszawie wydaje nowej emisji akcję, składającą się z 60,000 sztuk a mk. 1.000. Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo nabycia jednej nowej akcji za każdą akcję poprzednich emisji.

„Strzyżów" cukrownia powiększa kapitał zakładowy o mk. 500.000000 drogą wydania nowej II emisji akcji.

Pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcii emisji poprzednich, w stosunku 1 akcji nowej na każde 3 akcje dawne.

Wpłaty na akcje VI-ej emisji przyjmuje Warszawskie Biuro Cukrowni „Strzyżów" ul. Senatorska 42, na zasadzie świadectw tymczasowych, w terminie do dnia 25 września 1923 r.

„Trawniki" (Cukrownia) zwołuje dnia 15 września r. b. w Warszawie przy ul. Kapucyńskiej Nr. 4, ogólne zebranie akcjonarjuszy. Na porządku dziennym sprawa powiększenia kapitału zakładowego.

„Huta szklana Inowrocław" podwyższa kapitał zakładowy do mk. 500.000.000 drogą wydania nowej III emisji akcji.

Dotychczasowi akcjonarjusze otrzymują na każdą akcję I i II emisji jedną nową po kursie 20.000 mk.

Zakłady chemiczne „Grodzjsk" powiększają kapitał zakładowy o mk. 500 miljonów drogą wydania nowej emisji akcji. Dotychczasowi akcjonarjusze otrzymują na każdą z poprzednich emisji 5 akcij nowej emisji za zwrotem kosztów druku.

PODWYŻSZENIE MNOŻNIKA CELNEGO.

Handlowy korespondent „Republiki" telefonuje z Warszawy:

W najbliższych dniach spodziewane jest podwyższenie mnożnika celnego. Ostatni mnożnik normalny 38 tysięcy ma być podwyższony do 48 tysięcy.

NOWY KOMISARZ GIEŁDOWY GIEŁDY TOWAROWO-ZBOŻOWEJ W WARSZAWIE.

Nasz sprawozdawca giełdowy donosi:

Komisarzem giełdy towarowej mianowany został p. Albrecht Siebeneichen, kierownik wydziału handlu wewnętrznego w min. przemysłu i handlu.

ROZWÓJ PRZEMYSŁU METALURGICZNEGO.

Sosnowiecki korespondent „Republiki" telegrafuje:

Sosnowieckie towarzystwo fabryki rur i żelaza przystąpi w najbliższym czasie do uruchomienia wielkiego pieca w oddziale swym w Zawierciu.

KURSY ZŁOTA.

Wczoraj tj. dnia 25 sierpnia PKKP, płaciła za:

Ruble złote 121980, marki zł. 56480. Unja Łacińska 45 750. Dolary zł. 237.160 Funty szterlingi zł. 1154000. Funty tureckie 1040100. Guldeny holenderskie 95310 Dukaty austrjackie 542400. Dukaty belgijskie 541200. Ruble srebrne 83610. Marki srebrne 23220. Unia Łacińska 19390. Korony austr. st. 19380. Szylingi sr. 24290. Dolary srebr. 111750. Korony skandynawskie 27870. Gram czystego złota 157605. Gram srebra 4045.

Dodatkowe egzaminy wstępne

oraz przyjęcia kandydatek na zasadzie świadectw z innych szkół odbędą się w pierwszych dniach września r. b.

O ścisłym terminie egzaminów informują kancelarje poszczególnych Gimnazjów; zapisy odbywają się w godzinach biurowych.

Przy podaniu należy złożyć metrykę, świadectwo powtórnego szczepienia ospy oraz 2 fotografje.

Zarządy Gimnazjów:

J. Aba, Zielona 8. E. Jaszuńskiej, Południowa 18
M. Hochsztajnowej, Wulczańska 23 K. Wolfsonowej, Zawadzka 23.

Dr. Henryk
Kryszek
powrócił.
Al. I-go Maja 3-5. 512—2

Płacę 150 procent drożej
kupuję Brylanty,
złoto, srebro, perły, djamenty, stare zęby, zegarki biżuterje, garderobę i dywany. 267
Konstantynowska 7
Z. MILICH,
prawa oficyna I piętro

Dom Handlowy
BONISŁAWSKI i GOLDMAN
ŁÓDŹ,
Piotrkowska 130, tel. 292
SKŁAD:
Konstantynowska 109, tel. 830
poleca
BENZYNĘ LEKKĄ I CIĘŻKĄ
Amerykańskie oleje cylindrowe na przegrz. parę i automobilowy
Nafta, oleje: maszynowy, wrzecionowy, gazowy, łożysk. motorowy i in.
Smary: do wozów, do lin i do pasów.
Tłuszcz „Tovotte“, Smoła drzewna, dziegieć KARBOLINEUM,
Parafina, Wazelina amerykańska medyczno-techn., pasta do obuwia i inne przetwory chemiczne.
CEMENT 3327

Karola 8 **Pawła Kina** Karola 8
UCZELNIA PRAKTYCZNEJ HANDLOWOŚCI
PRZYSPOSABIA DO OBJĘCIA WSZELKIEJ SAMODZIELNEJ POSADY BIUROWEJ

Zagubiono
WEKSEL
na sumę Mkp. 4.000.000, pł. 10.-X. r. b., wyst. N. Zylberszac w Łodzi, Sienkiewicza № 9, na zlecenie Miniowicz, Krengel i S-ka. Powyższy weksel unieważniony. 470—3

Sprzedaż wszelkiego rodzaju wyrobów futrzanych w surowym i gotowym stanie.
Przyjmowanie reperacji!! Ceny przystępne! — — Akuratna obsługa
I. D. DAWIDOWICZ
ulica PIOTRKOWSKA № 19 (w podwórzu) 2-gie lewe wejcie III-cie piętro. 994

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiamy Sz. Klijentelę, iż **pierwszorzędny nasz zakład kuśnierski i sprzedaż wszelkich futer w surowym i gotowym stanie pod firmą:**

„B-cia Pietruszka i D. Melman“

przeniesiony został z ul. Zachodniej 42 **na ul. Zieloną 2** (róg Piotrkowskiej)—nowy budynek.

Z szacunkiem
B-cia Pietruszka i D. Melman
Zielona 2.
975-10

S. LIBERMAN
KRAWIEC DAMSKI
UL. DZIELNA № 1.

Zawiadamia niniejszym Sz. Klientelę, iż otrzymał oryginalne modele paryskie na sezon jesienny i zimowy. Przyjmuje zlecenia z własnego oraz powierzonego materjału.

Uwaga: Na żądanie Sz. Klienteli robota może być wykonana w przeciągu 48 godzin.

:: Podłogi kamienno-drzewne:: ::
„AURAULIT“
— — wykładanie ścian glasurą — —
„CERAMENT“
poleca
E. TORNBERG
056— Łódź, Al. 1 Maja (Passaż Szulca) Nr. 75.

BRYLANTY,

złoto, srebro, zegarki, stare zęby kupuje płacąc najwyższe ceny
A. Herszkorn, Cegielniana 37, front (róg Piotrk.!)

Lekarz-dentysta
P. Zytnicka-Kahanowa
wznowiła przyjęcia
Konstantynowska 9. 21—30

Lekarz dentysta
Szatensztajn
Perelmuterowa
powróciła.
Cegielniana 15. 259-6

Lekarz-dentysta
E. Gliksmanówna
Zawadzka № 16-a
Wólczańska № 2
powróciła.

Lekarz-dentysta
FELIKS SEIDENGART
Zawadzka 10
wznowił przyjęcia od 10—1 i od 3—7 pop. 360—10

PIANINA
najlepszych firm zagranicznych **za gotówkę** oraz **NA RATY** do nabycia
Zakątna 21 m. 18, 1-sze piętro
tamże okazyjnie do sprzedania
Kasa Ogniotrwała.

Ważne dla Pań!

Niniejszym zawiadamiam, że powróciłam z zagranicy. Przyjmuje wszelkie roboty perukarskie, oraz czesanie, podług najnowszych modeli po cenach konkurencyjnych.

Damski Salon fryzjerski
F. Kantorowa
Piotrkowska 39.

Paryski Salon Mód

w lokalu p. Kantorowej przy ulicy Piotrkowskiej 39, poleca najnowsze modele, kapelusze po cenach konkurencyjnych, oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres tego fachu wchodzące. 480—2

ŁADNIE I PRĘDKO uczy pisać kaligraf **Ł. BERMAN**
oraz poprawia wszelkie brzydkie charaktery pisma w ciągu 15 lekcji Konstantynowska 7. 930

Poszukiwany natychmiast
samodzielny buchalter bilansista i Korespondent
władający językami polskim i niemieckim.
Oferty uprasza się składać:
A. Meyer
469-3 Południowa № 40.

Młode małżeństwo poszukuje
1 pokoju z kuchnią
od zaraz lub później.
Łaskawe oferty pod „A. O. K.“ do adm. „Republiki“. 468—3

Zamienię z dopłatą
mieszk. 4 pok. wygod. na 3-m p. na większe lub takież na 1—2 piętrze. Pośrednictwo pożądane. Oferty sub. „Wegeszt“ do adm. „Republiki“. 429—1

Poszukuję
2 pokoi z kuchnią
(kuchnia może być wspólna). Komorne może być ustalone w złotych polskich. Oferty sub. „Mieszkanie“ do „Republiki“. 513—1

Poszukuję mieszkania
4—6 pok. wygod. Pośrednictwo pożądane. Oferty sub. „Wegeszt“ do administr. „Republiki“. 428-3

Za 2 pokoje
przy rodzinie
daję
udział w interesie handlowym.
Oferty sub. „Interes“ do „Republiki“. 514—1

Pokój
dla jednego człowieka przy inteligentnej rodzinie potrzebny od zaraz. Cena obojętna. Oferty do adm. „Republiki“ sub. „Rabinowicz“. 515—1

Michał Reitberger,
Andrzeja Nr. 7
Jest upoważniony do wpłacania podatków skarbowych i komunalnych.
Ostateczny termin wpłacania podatku OBROTOWEGO upływa 28 sierpnia.
Nie odkładać na dnie ostatnie.
Księgi obrotowe z pouczeniami są do nabycia na miejscu. 372—6

Dr. Henryk Goldberg
„Unitas“, Pusta 19.
Gabinet Röntgenowski, najnowsze urządzenia.
Prześwietlania i zdjęcia rozpoznawcze. Lecznictwo powierzchowne (choroby skóry) i głębokie (zołzy, gruźlica i guzy dobrotliwe i złośliwe)

Dr. Z. RAKOWSKI
Specjalista chorób uszu, nosa gardła i płuc.
POMORSKA 10.
Przyjmuje od 12—2 i od 5—7.

Dr. med.
Braun
Południowa Nr. 23.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Przyjmuje od 8—10 i pół, 1—2 i od 4—8

Dr. L. Prybulski
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopiciowe.
Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena.
Zawadzka № 1.
Przyjmuje od 9—1 i od 5—? Dla pań od 4—5. 735

Ogłoszenia drobne:

Kupno i sprzedaż

(za wyraz 700 m)

KUPUJĘ, płacę 200 proc. drożej za złoto, srebro, brylanty, sztuczne zęby, garderobę, kapy pluszowe. Proszę się przekonać. Zachodnia № 32, poprzeczna oficyna, 1 p. m. № 13, i Konstantynowska № 6 II-gie podwórze L. Milich 330—30

ROWER z wol. kołem do sprzedania. Wiadom.: Nowo-Cegielniana 6 m. 3

MOTOCYKL sprzedam prawie nowy. Piotrkowska 178, Krzemiński. 520—1

6 DĘBOWYCH krzeseł używanych i leżanka do sprzedania. Cegielniana 64, m. 9. 523—1

SUTERYNY na skład, magazyn i t. p. do wynajęcia. Traugutta 9. 533—1

TAPICER DEKORATOR przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie i zakładanie firanek po cenach przystępnych. UWAGA: tylko Cegielniana nr. 64. 524—1

KAFLANY duży piec w dobrym stanie, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Pomorska № 24, u właściciela domu.

Rozmaite.

(za wyraz 540 mk.)

AKUSZERKA PIPIKOWA przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych, Piotrkowska Nr. 132. 699

Czytajcie „Express Wieczorny“

DO WYNAJĘCIA pokój dla inteligent. izraelity. Wiadomość: Aleja 1-go Maja 41 u akuszerki. 506—1

WDOWA, izraelitka, posiadająca kapitał oraz eleganckie mieszkanie, pragnie wejść w korespondencje z mężczyzną do lat 60-ciu w celu matrymonjalnym. Oferty imienne do „Republiki“ sub. „Akcje“. 495—1

SZOPA murowana poszukiwana od zaraz. Oferty sub. „H. 15“ do adm. „Republiki“. 505—1

Posady.

(Za wyraz 400 mk.)

POTRZEBNA ręczna haftciarka. Zgłosić się: Erlich, Wschodnia 56. 483—1

DROGISTA poszukuje posady w składzie aptecznym Wiadomości w Redakcji pod „Drogista“

ZDOLNY młodzieniec poszukuje posady jako praktykant. Łaskawe oferty sub. „Praktykant“ do adm. „Republiki“. 516—1

BUCHALTERKA obecnie na posadzie, pragnie ją zmienić. Oferty do „Republiki“ sub. „Buchalterja“. 485—1

MŁODA inteligentna bibljotekarka z 4-ro letnią praktyką pragnie zmienić posadę od 1-go września ewentualnie pomocnicy buchaltera. Oferty sub. „Pracowita R.“ do adm. „Republiki“. 479—2

Nauka i wychowanie

(za wyraz 540 mk.)

RYSUNKI, malarstwo, kreślenie wykłada długoletni pedagog, absolwent akademji Drezdeńskiej. Łaskawe oferty sub. „Malarstwo“ do „Republiki“ 1554

STUDENTKA Sorbony udziela lekcyj języka francuskiego. Oferty sub. „Sorbonne“. 448—10

STUDENTKA udziela lekcyj. Przysposabia szybko do egzaminów. Piotrkowska 16, m. 22. 493—1

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Ul. Kilińskiego 86—3 (druga brama) 511—1

Zagubione dokumenty

za wyraz 350 mk.)

DNIA 25 b. m. został zagubiony portfel, w którym znajdowały się dokumenty wojskowe i dowód osobisty na nazwisko Motla Sylbersztajna. Uczciwy znalazca proszony jest o przesłanie dokumentów pod adres: Motel Zylbersztajn, Piotrkowska 79 u Reisfelda. 543—1

ZAGUBIONY został tymczasowy dowód osobisty wyd. w Tuszynie na imię Magdaleny Kocharskiej. 216—3

ZOSTAŁ zagubiony protest № 8867 na Mk. 3 miljony, pł. 20-VIII w Łodzi z wyst. L. Grünberga na zlec. Prywin i Finkiel, I żyro Prywin i Finkiel, II żyro L. Landau. Niniejszy protest zostaje unieważniony. Rogoziński, Baharjer i Spirytus, Cegielniana 39. 499—3

Prenumerata: w Łodzi mk. 70.000 z odnoszeniem do domu miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 85.000 miesięcznie. Zagranicą mk. 120.000 miesięcznie.
Republika i Express wieczorny łącznie 120.000.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 1100 za wiersz milimetrowy (na stronie 8 szpalt) W TEKŚCIE: mk 3000 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty) NADESŁANE: mk. 2500 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty) NEKROLOGI mk. 2000 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty) Zaręczynowe i zaślubinowe po tekście mk 100 000 Zagraniczne o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon 22-14. — Godziny przyjęć redakcji 6—7 po południu. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski. — Czcionk. „Republiki“, Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 86. —Redaktor Nacz. Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.